Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 42. — ROK XXXVI.

CZWARTEK

14. LUTEGO 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Mróz.

Ludzie marzną na śmierć: Tam czterech woźniców, tam bezrobotny, tam konduktor pociągu towarowego, tam dziecko, tam znów ktoś inny.

Powie ktoś: Ha, cóż robić? Zjawisko przyrody, jakieś plamy na słońcu, cóż dziwnego, że są ofiary tych procesów kosmicznych...

Panowie, przepraszam! Pozwólcie na parę słów... demagogji.. Dopuśćcie kilka myśli takich, jakie, kto wie, snuły się może po głowach — zanim zamarzli — tego bezrobotnego we Wilnie, tego konduktora pociągu, co poprzez godziny nieskończone głuchej nocy, poprzez przestrzenie martwe mrozu nieustępliwego, wlókł się do miasta: **Dlaczegóż my — i tylko my?...** Oto myśl, która kosem spojrzeniem zawiści i nienawiści godzi w nas wszystkich, co chowamy się przed przyrodą w kulturę, jak w skorupę orzecha; ale jest część społeczeństwa, która jest tą skorupą.

Ktoś przecież musi być na mrozie: ktoś — hamować pociąg, ktoś — wieźć nocą piwo do miasta, ktoś — na koźle siedzieć i czekać na pasażerów. I wkońcu męska to rzecz znosić cierpliwie głód i chłód. I radość w tem jest.

Tak — ale pod warunkiem, że się jest należycie zabezpieczonym. Społeczeństwo jakąś częścią swoją musi stykać się bezpośrednio z żywiołami: z morzem, z burzą, z gazami podziemnemi, z żarem straszliwym metali roztopionych, mrozem; ale czy pomyślało o tem, żeby tych członków swoich należycie uzbroić do oporu wobec żywiołów — w danym wypadku należycie ubrać? To kwestja jedna — owego konduktora. Ale zostaje jeszcze pytanie inne: O tego **bezrobotnego**, co włóczył się po mieście, widocznie bezdomny, o te **dzieci, co na każdym rogu naszych ulic** wyciągają do nas zmarznięte, bolące, małe, ręce? Tu jest w demagogji coś, co niepokoi. Co? Ten prosty, nagi fakt, że przyszedł mróz i pożera tylko niektórych z pośród nas, fakt, nad którym filozofować wydaje się gruboskórstwem — wobec tych tam ciał zesztywniałych, twarzy mrozem wybielonych.

Ale przecież parę słów refleksji. Czemże jest życie ludzkie — w swojej sferze przyrodniczej? Walką gatunku o byt, walką z żywiołami, z głodem i chłodem. I to jest dla jednostki. w sferze jej bytowania naturalnego, w sferze jej primum vivere, **cały sens więzi społecznej.** Biada samotnemu! Jednostka przed grozą żywiołów tuli się do społeczności, jak pisklę ptasie pod skrzydła matki, jak dziecko do piersi rodzicielki. Biada samotnemu!

Gdy jednak człowiek napotka pierś społeczności zimną, kamienną? Wtedy — wtedy właśnie — przychodzą owe myśli... demagogiczne: Samotny jestem, sam na sam z głodem i chłodem. I ty — i ono — samotniśmy w społeczeństwie. Więc cóż?... I na to odpowiada już ktoś inny, kto przychodzi z nowiną krwi i pożaru. Kto przychodzi i powiada: Sam jesteś człowieku — samotny nieskończenie w przestrzeni kosmicznej absolutnego Mrozu. Cóż ci pozostaje? Solidarność pięści. Radźmy sobie sami, skoro nikt nam nie radzi.

A teraz to samo innym stylem: Wątpliwości nie ulega, iż społeczeństwo, które uczestnikom swoim nie daje — na miarę nb. aktualnego poziomu technicznego — ochrony przed przyrodą, nie spełnia pierwszego warunku swojej racji bytu. I faktem jest, że wobec tego gotować się musi na akta represji ze strony tych, co znaleźli się poza ochronnym jego zasięgiem (myślę o tych, co **bez winy własnej** znaleźli się w pozaspołecznej próżni). Nie może nie być groźnym człowiek czujący się poza społeczeństwem.

To mówi zwyczajny zdrowy rozsądek. Ale dla chrześcijan, dla społeczeństwa katolickiego są wyższe stokroć, niż samozachowawczy zmysł, motywy troski polecznej. Odpowiedzialni jeteśmy za bliźnich naszych, za ich grzech, za ich rozpacz. Oto woła wielki biskup **Bossuet:** „Niech więc nie pytają się jeszcze jak daleko sięga obowiązek wpierania ubogich; głód usuwa wszelkie wątpienie, rozpacz kwestję rozstrzyga i wszyscy jesteśmy w tem ostatecznem położeniu, o którem Ojcowie mówią w zgodzie ze wszystkimi teologami: Jeśli człowiek nie pomaga bliźniemu wedle swej możności, staje się winien jego śmierci i zda Bogu rachunek za krew jego, duszę jego, wszystkie czyny rozpaczliwe, w które wrzuciły go głód i rozpacz... Quia non pavisti, occidisti. **Żeś się nie przeraził, zabiłeś**".

Ale może zbędne są tu te słowa wysokie i te refleksje, kiedy starczy zawołać: **Mróz przyszedł! i niech ludzie więcej nie giną od zimna!** Kto nie marznie, niech da na ciepłą herbatę, ciepłą odzież, trochę węgla dla zziębniętych. Powstało **pogotowie pomocy dla marznących.**

Simplex.

Polecamy! po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe, Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty, Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe Płaszcze gumowe i impregnowane.



PRZEMYSŁ-LINOLEUM

Kraków, Rynek 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20

50 własnych składów.

Gałązka oliwna sowietów.

Już nie gołębie, ale sępy niosą gałązkę oliwną pokoju. I czyż można sobie wyobrazić większy hołd, złożony idei pokojowej, jak ów pakt moskiewski, zaproponowany sąsiadom i podpisany onegdaj przez mocarstwo nastawione w samej swej zasadzie na wojnę z całym światem kapitalistycznym, a więc przedewszystkiem ze swymi sąsiadami? Wielkie musi być zaiste pragnienie pokoju w Rosji i w Europie, jeśli Sowiety czynią sobie dzisiaj z idei pokojowej główny przedmiot swej propagandy. Gdyż to trzeba przy ocenie paktu Litwinowa ciągle mieć na pamięci, że ma on na celu głównie i przedewszystkiem propagandę. Aureola anioła pokoju jest Sowietom potrzebna dla ułatwienia agitacji komunistycznej w świecie i wzmocnienia swego stanowiska w niezadowolonej masie chłopów rosyjskich. Czemże jest zresztą cały dzisiejszy ustrój sowiecki? Niczem, jak tylko wielką propagandą, wielkim więcierzem, rzuconym na połów zwolenników w świecie...

Jednak uważamy podpisanie paktu moskiewskiego przez rząd polski za krok rozumny i pożyteczny. Polska winna jak najczęściej przemawiać do narodu rosyjskiego słowami pokoju, by wywołać i na stałe utrzymać wśród niego nastroje życzliwości, które ułatwią w przyszłości pokojowe ukształtowanie stosunków polsko-rosyjskich. Naród rosyjski przyjdzie przecież kiedyś do głosu i wtedy dobrze będzie, jeśli nie tylko wspomnienie wojen i sporów, które trwały przez całe stulecia, ale i pewna ilość czynów i gestów życzliwych ze strony Polski złoży się na ustalenie w nim uczuciowego stosunku do Polski. Dzisiejsi władcy Rosji podrą pakt moskiewski bez skrupułów, gdy tego będą wymagać interesy t. zw. „światowej rewolucji"; co do tego nie powinniśmy oddawać się żadnym złudzeniom. Pakt ten napewno też nie osłabi naszego pogotowia i naszego sceptycyzmu co do pokojowej woli Sowietów. Ale polityka Polski musi poza Sowietami widzieć rosyjski naród i przyszły, po-sowiecki okres dziejów...

Ściągnięcie Łotwy, Estonji i Rumunji do równoczesnego podpisania paktu jest niewątpliwym sukcesem p. Zaleskiego. W ten sposób Polska okazała wobec Rosji i Europy, że w swej polityce wschodniej nie jest odosobniona, ale ma poparcie wszystkich sąsiadów Rosji. Udział Rumunji w pakcie, wywołany inicjatywą polską, łagodzi nieco antagonizm, panujący dotąd między Moskwą a Bukaresztem z powodu Besarabji. W ten sposób polepszają się także stosunki między Rosją a Polską jako sojusznikiem Rumunji. Być może ponadto, że Sowiety nie będą teraz opierać się wspólnemu podpisaniu paktu o nieagresji przez Polskę i państwa bałtyckie, skoro zgodziły się już raz na wspólny podpis tych państw na pakcie Litwinowa. Rząd sowiecki boi się przesadnie koalicji polsko-bałtyckiej. W gruncie rzeczy, o koalicji takiej w Polsce się nie myśli. Polityka polska nad Bałtykiem dąży tylko do utrzymania niepodległości istniejących tam państw. **ax.**

POMNIK DLA ZABÓJCY CARA.

Warszawa, 12. 2. (Tl. wł.). W Leningradzie ma stanąć w najbliższej przyszłości pomnik Żelabowa, zbójcy cara Aleksandra II.

—oOo—

Sejm śląski rozwiązany.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej podpisał we wtorek zarządzenie, rozwiązujące sejm śląski na podstawie odpowiedniej uchwały rady ministrów.

Wybory do nowego sejmu śląskiego zostaną zarządzone według statutu.

(Red. Rozwiązanie sejmu śląskiego było dotąd uważane za niemożliwe, przed uchwaleniem przez tenże sejm nowego statutu wojewódzkiego).

P. min. Czechowicz zdenerwowany.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.). Zwraca uwagę, że podczas poniedziałkowej dyskusji na temat wniosku Wyzwolenia o postawienie min. skarbu w stan oskarżenia, p. Czechowicz okazywał bardzo silne zdenerwowanie. W kołach politycznych coraz częściej wysowane są nazwiska p. Klarnera i Gliwica, jako mogących w niedalekim czasie wystąpić aktywnie w służbie państwowej.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.) **We wtorek odbyła się w Belwederze 1½ godzinna konferencja między premjerem a marsz. Piłsudskim.**

Podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.). Minister skarbu zarządził wypłacenie za styczeń urzędnikom państwowym podwyżki dodatku mieszkaniowego w postaci zaliczki Jednocześnie minister wystąpił do rady ministrów o zgłoszenie do Sejmu projektu ustawy, upoważniającej radę ministrów do podwyższenia od 1 stycznia 1929 stawek dodatku mieszkaniowego w tym stosunku w jakim wzrosły czynsze w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

O czem piszą inni?...

Czy Senat uchwali budżet?

Uchwalony w Sejmie budżet może być zmieniony na korzyść rządu w Senacie, gdzie obóz rządowy jest znacznie silniejszy. W związku z tem „Naprzód“ pisze:

„W ubiegłym roku Senat, naturalnie nie z własnej inicjatywy, zaakceptował odmienne od przedłożenia rządowego uchwały budżetowe i w ten sposób uratował przepisane terminy i pozory legalności. Dziś, kto wie, może Senat zostanie nastrojony wojowniczo — jak to się dzieje z dekretem o ustroju sądownictwa — i wówczas doszłoby do konfliktu z Sejmem, tem groźniejszego, że ani czas, ani ułożenie się sił w Sejmie nie rokują nadziei, aby Sejm mógł i chciał ustąpić. Wtedy mogłoby nastąpić to, o czem po kątach szepcą, mianowicie, że rząd doprowadziłby celowo do przekroczenia terminów, a wtedy miałby wolne ręce do zadekretowania budżetu — odmiennego, niż go Sejm uchwalił“.

Rozumowanie „Naprzodu“ kuleje o tyle, że Senat jest w myśl art. 25 konstytucji zobowiązanym przesłać Sejmowi „swoje uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami“, w przeciwnym razie budżet staje się ustawą w brzmieniu sejmowem. W razie zaś uchwalenia zmian w budżecie przez Senat będzie miał Sejm jeszcze 15 dni albo na przyjęcie tych zmian, albo na odrzucenie ich większością jedenastu dwunastych głosów.

Walka o budżet i konflikty na tem tle powstać mogące maleją jednak wobec zarysowującej się walki o konstytucję.

Plebiscytowy wybór Prezydenta, to polepszenie szans lewicy.

Z wyjątkiem prasy BeBe prawie wszystkie pisma odnoszą się krytycznie do projektu p. Makowskiego. Łódzki „Rozwój“ pisze:

„Cel tego „poprawiania“ konstytucji jest jasny i oddawna znany. Zapowiadał go już w roku 1926 p. Tadeusz Hołówko (dziś wysoki urzędnik w ministerstwie dla spraw zagranicznych).

W swojej „bojowej“ książce pod tytułem „Zmiana konstytucji“ wyjaśnił nam całkowicie zamiary „naprawiaczy“:

— „Punkt ciężkości walki o władzę musi być przeniesiony... na walkę o Prezydenta. Wybranie kandydata lewicy na Prezydenta — to gwarancja, że... władza wykonawcza spoczywać będzie w rękach lewicy“.

Jest to wyjątkowo szczere wyznanie. „Naprawiacze“ poszukują takiej „gwarancji“, któraby im — przez osobę Prezydenta — zabezpieczyła w formie prawnej raz na zawsze władzę w Polsce“.

Złe strony plebiscytu.

Należy tu jeszcze raz przypomnieć, że przy „plebiscytowym“ wyborze Prezydenta lewica ma większe szanse zwycięstwa, niż prawica. Całe bowiem państwo stanowi jeden okręg wyborczy, skutkiem czego żadne ułamki głosów mniejszości (np. żydowskich) nie przepadają. Na szalę wyborów pada zatem przeszło 30 procent głosów mniejszości narodowych, — podczas gdy w Zgromadzeniu Narodowem mniejszości mają 20 do 25 proc. ogółu głosów, a miałyby mniej, gdyby w ordynacji wyborczej uwzględniono zasadę, że okręgi polskie, wyżej pod względem gospodarczym i kulturalnym stojące powinny mieć więcej posłów.

Echa dymisji p. Seydy.

Jaki brak poszanowania dla konstytucji istnieje nawet w kołach konserwatywnych, tego dowodem uwagi łódzkiej „Prawdy“ o dymisji p. Seydy. Cofając się do czasów rokoszu majowego pisze ten organ „Prawicy Narodowej“:

„Jeżeli w tych warunkach obowiązująca dotychczas konstytucja nie została zdruzgotana na szczątki, to tylko dlatego, że rząd w realizacji celów przewrotu nigdy ze strony Sejmu nie napotkał na zdecydowany opór...

...I nie mają najmniejszego sensu alarmy i skargi, że rząd nie liczy się z konstytucją, bo celem przewrotu majowego nie było konserwowanie konstytucji.

Obecnie przyszła kolej na sądownictwo.

...Pan prezes Seyda kilka razy na swem stanowisku zupełnie wyraźnie zaznaczył, że faktu przewrotu majowego nie uznaje. Władza sądowa natomiast, korzystając ze swej autonomji i swych uprawnień, oparła się na dawnym, przedmajowym porządku i na literze konstytucji. I zawisła w powietrzu...“.

Gdzież gwarancja, że za lat kilka znowu jakiś obóz polityczny nie będzie się domagał „druzgotania“ a nie „konserwowania“ konstytucji?

——oo——

Jak podpisano umowę Stolicy Apost. z Kwirynałem?

Podane wczoraj w „Głosie Narodu“ wiadomości o podpisaniu aktów likwidujących konflikt między Italją a Stolicą Apostolską uzupełnić trzeba jeszcze następującemi informacjami o tej historycznej chwili:

Podpisanie nastąpiło w poniedziałek, 11 bm., o godz. 12 w południe w pałacu Laterańskim (ciekawa rzecz, że P. A. T., który podał szczegółv z całej ceremonji, nie podał jednak, gdzie się odbyła). **Podpisy położyli w imieniu Stolicy Apost. kard. Gasparri, w imieniu rządu włoskiego Mussolini.** Akt położenia podpisów odbył się w „sali Papieży“, stanowiącej prawdziwy klejnot Rzymu. Zdobią ją dwa srebrne kandelabry, podarowane Papieżowi przez b. premjera chińskiego, Lu-Tzen-Tsiang, który w imieniu Chin podpisał traktat wersalski, a który potem — jak wiadomo — przyjął katolicyzm. Na fotelach, darze misji chińskiej, zasiedli przedstawiciele dwóch stron. Obok kard. Gasparri'ego jeszcze dwaj podsekretarze stanu **Mgr. Borgongini Duca i Mgr. Pizzardo oraz adwokat Pacelli.** Obok zaś Mussoliniego **min. sprawiedliwości Rocco, podsekr. Giunta i Grandi, podsekr. ministerstwa spraw zagranicznych.** Podpisano piórem złotem ofiarowanem przez Ojca św. Po podpisaniu aktów kard. Gasparri wręczył je Mussoliniemu jako dar Papieża.

Podpisano następujące 3 akty: 1) układ likwidujący „kwestję rzymską“, a więc o suwerenności Stolicy Apost. i o państwie kościelnem, — 2) konkordat regulujący stosunek Kościoła do państwa na terytorjum królestwa włoskiego, — 3) układ załatwiający finansowe pretensje Stolicy Apost.

W czasie podpisywania tych doniosłych aktów zebrani na placu przed Lateranem seminarzyści Kollegjum Lombardzkiego odśpiewali „Te Deum“, poczem znów faszyści odśpiewali hymn faszystowski. Licznie zebrana ludność witała entuzjastycznie kard. Gasparri'ego i Mussoliniego, kiedy opuszczali pałac laterański.

* *

Z Budapesztu donoszą, że **do Rzymu został wezwany kardynał Senedi, prymas Węgier.** Jest on wybitnym prawnikiem kościelnym. Był jednym z tych, którzy opracowali nowy kodeks prawa kanonicznego ogłoszony przez Benedykta XV. Ma wziąć udział w obradach nad zawartą świeżo ugodą Stolicy Apost. z państwem włoskiem.

Głos „Osservatore Romano“.

„Osservatore Romano“ pisze, że w dniu dzisiejszym po **200 niemal próbach rokowań** w kwestji rzymskiej, doprowadzono wreszcie do ustalenia zasad następujących: Italja podpisuje traktat, znoszący ustawę gwarancyjną oraz **uznaje całkowicie suwerenną władzę i jurysdykcję papieża** na terytorjum, należącem do Watykanu. Italja udziela odszkodowań za dawne prowincje papieskie i dobra utracone przez instytucje kościelne, oraz podejmuje starania o zawarcie konkordatu, regulującego stosunek między Kościołem a Państwem. Ze swej strony papież stwierdza, że **kwestja rzymska jest ostatecznie rozstrzygnięta i uznaje królestwo Italji** z jego obecną formą rządów i konstytucja.

Primo de Rivera walczy — z pessymizmem ludności.

Typowym dla dyktatury dokumentem jest dekret jen. Primo de Rivera, dotyczący tłumienia pogłosek o wewnętrznem położeniu państwa.

Zapowiada w nim hiszpański dyktator wal**kę z „zaraźliwą chorobą“ pesymizmu, która się szerzy w Hiszpanji, zwłaszcza w kołach urzędniczych.** Dekret grozi więzieniem tym, ktrzyby na miejscach publicznych zapowiadali krajowi klęski albo krytykowali władze rządowe w sposób niezgodny z prawdą lub pogardliwy. Wszyscy ministrowie obowiązani są utrzymywać listy urzędników z notatkami o ich kwalifikacjach, pracowitości i „politycznej dyskrecji“. **Natychmiast będą zwolnieni ze służby ci, którzy się okażą przeciwnikami rządu.**

Wszystkie stowarzyszenia, które prowadzą polityczne dyskusje, będą zamknięte, a ich zarządy ukarane.

Biura ochrony lokatorów (!) i rządowej „Union Patriotica“ będą utrzymywały spisy tych osób, które się wyróżniają oczernianiem rządu, politycznemi machinacjami, albo demoralizowaniem ducha patrjotycznego. Spisy te mają być władzom przedstawione na ich żądanie. Oszczercy i pesymiści będą przez min. spraw wewnętrznych karani aresztem 14 dni, a w pewnych okolicznościach także pociągani przed sąd. W ważniejszych wypadkach karę orzeka rada ministrów, od której wyroku niema już apelacji.

Dekret ten jen. Primo de Rivery znosi faktycznie wymiar sprawiedliwości przez sądy i władzę sądowniczą przelewa faktycznie na administrację. Zupełnie, jak w czasie wojennym...

Wydaje się jednak mało prawdopodobnem, by się na tej drodze udało dyktatorowi hiszpańskiemu opanować pesymizm ludności. Doświadczenie historji uczy, że jedynym środkiem, mogącym zapobiedz pesymizmowi ludności i jej niezadowoleniu są realne korzyści z rządów, które się ujawniają w dobrobycie, bezpieczeństwie i jakiej takiej wolności obywatelskiej.

„Kryzys klasy politycznej“.

Wygłaszając swoje przemówienie z okazji 10-lecia polskiego parlamentu powiedział pan marsz. Daszyński m. in.:

„Parlamentaryzm polski przechodzi kryzys“.

I nie poprzestał na samem tylko stwierdzeniu tego faktu. Spróbował go jeszcze zanalizować i wskazać jego przyczyny. Niewiele miał na to czasu. To jednak, co powiedział, przyjmuje opinja z uczuciem zadowolenia. Nareszcie bowiem najbardziej odpowiedzialny czynnik w naszem parlamentarnem życiu, bo marszałek Sejmu, — i zarazem reprezentant najgorętszego programowo (choć nie zawsze — praktycznie) obrońcy parlamentaryzmu, bo reprezentant klubu socjalistycznego, — wskazuje bez ogródek źródło „kryzysu parlamentaryzmu“ to samo, na które społeczeństwo od dość dawna już wskazywało! Na — demagogję, czyli działanie obliczone na zyskiwanie chwilowych sympatyj mas, a nie na zaspakajanie potrzeb państwa.

P. marsz. Daszyński poszedł dalej jeszcze... Broniąc bowiem instytucji parlamentaryzmu przed skłonnościami do dyktatury, robi to — oświadczył publicznie —

„bijąc się w piersi i przyznając się do winy“,

— do winy „uprawiania demagogji“ przez polskich parlamentarzystów.

Opinja kraju — powtarzamy jeszcze raz — przyjmuje to oświadczenie z uczuciem zadowolenia. Nareszcie staje Sejm, reprzentowany w tej chwili przez swego marszałka, na stanowisku, które społeczeństwo nie od dziś zajmuje w stosunku do parlamentu. Wskazuje na demagogję, na schlebianie masom, jako na źródło choroby parlamentu, przyznaje się do niej i potępia ją „bijąc się w piersi“.

Obyż to „confiteor“ naszego parlamentu nie było pustym i nieszczerym gestem, ale wolą i ślubowaniem poprawy! Czy się to życzenie — śmiemy powiedzieć — całego społeczeństwa spełni, będziemy mieli sposobność stwierdzić w bliskim czasie, wówczas mianowicie, kiedy na porządku dziennym obrad Sejmu stanie rewizja konstytucji, według nieidealnego pewnie, ale przecież zasługującego na poważne traktowanie — projektu BB.

Lecz zagadnienie kryzysu parlamentaryzmu nie wyczerpuje się jeszcze wskazaniem demagogji, jako źródła tego zjawiska. Demagogja leżała w działalności parlamentu. A według trafnego spostrzeżenia jednego z tych, którzy na własnej skórze doświadczyli kryzysu parlamentaryzmu, według spostrzeżenia Don Sturzy, kryzys ten obejmuje także i rządy, może nawet w większym stopniu, niż parlament... Są parlamenty niewątpliwie demagogiczne a jednak nie przechodzące kryzysu. Ot, choćby francuski parlament, obciążony demagogją radykałów! A jednak parlamenty te nie przechodzą wstrząśnień, jak nasz! Pochodzi to stąd, że **błędy tych parlamentów naprawiane są przez dobre, silne i rozsądne rządy.** Można nawet zaryzykować twierdzenie, że, gdzie rząd jest silny i rozsądny, tam mimo istnienia złego parlamentu do kryzysu parlamentaryzmu nie dochodzi.

Ilustruje to **Don Sturzo w swej książce „Italja i Faszyzm“ na przykładzie Włoch...** Parlament przedwojenny włoski był lichy... Jednak trzymał się dobrze. Albowiem rządy, które z siebie wyłaniał, były dobre. Ci, co w okresie 1870—1914 r. kierowali Włochami, robili błędy, i wielkie błędy, — w zakresie polityki wewnętrznej (upośledzenie południa), wyznaniowej (walka z katolicyzmem), zagranicznej (dwuznaczne pociągnięcia w dobie konsolidowania się przymierzy przedwojennych) i t. d. Jednak rządzili. Umieli rządzić! Skąd to pochodziło? Stąd — odpowiada Don Sturzo — że się wytworzyła **„klasa polityczna“** we Włoszech, grupa ludzi oddanych badaniu spraw państwa i ich rozwiązywaniu, grupa wyposażona w wiedzę państwową i w umiejętność korzystania z doświadczeń. Byli to „liberali“, naprzód konserwatywni, a potem, od lat 80-ciu, „demokratyczni“.

Stosunki zmieniły się jednak radykalnie po wojnie. Na Montecittorio wkroczyły dwie nowe i wielkie grupy polityczne: socjalizm (który odrazu zdobył 150 mandatów) i chrześcijańsko-społeczni „popolari“ (którzy prawie dorównywali socjalistom). Grupy młode, bez doświadczenia, grupy opozycyjne. W pewnej chwili im właśnie przyszło rządzić Włochami... Lecz, że nie wytworzyły swej „politycznej klasy“, rządzić nie potrafiły, — wywołały swemi rządami rozprężenie, z którego korzystali komuniści, a potem reakcję antypalamentarną, t. j. faszyzm.

Na tę samą chorobę choruje Polska. Na „kryzys klasy politycznej“.... Czasy niewoli nie mogły nam dać umiejętności rządzenia. A pierwszy Sejm z roku 1919, o niskim poziomie wiedzy politycznej, skłócony i rozbity, nie umiał i nie mógł nawet zapoczątkować ośrodka potrzebnego dla wytworzenia „klasy politycznej“. I bodaj, czy nie to właśnie jest istotą naszego „kryzysu parlamentaryzmu“? Wydaje się prawdopodobnem, że nie byłoby doszło do obecnego stanu, gdybyśmy mieli rządy, któreby naprawdę chciały i umiały rządzić, t. j. któreby zdołały zapanować przedewszystkiem nad parlamentem, jak nad nim zapanował we Francji Poincare.

Kiedy się więc mówi o „kryzysie parlamentaryzmu i wogóle o leczeniu chorego naszego organizmu politycznego, to nie zawadzi przypomnieć spostrzeżenia Don Sturzy, który jest dziś „po szkodzie — mądry“. W. Z.

Były generał przywódcą pacyfistów.

Baron Franz v. Schoenaich, wybrany, jak podaliśmy wczoraj, prezydentem Towarzystwa Pokoju, należy dziś do ludzi najbardziej znienawidzonych przez niemieckich nacjonalistów i pruskich militarystów. Zasłużył sobie na to rzetelnie. Bo oto ten były generał niemiecki gwardji cesarskiej od lat dziesięciu stał się krzewicielem trzech grzechów głównych — republikanizmu, pacyfizmu i uznawania słusznych praw Polski.

Słowem i piórem niestrudzenie czynny, gen. Schoenaich w ciągu ostatnich lat dziesięciu wygłosił setki odczytów we wszystkich częściach Niemiec przed słuchaczami ze wszystkich warstw społeczeństwa; śmiałemi artykułami w licznych dziennikach i tygodnikach zwracał się do miljonów swoich współobywateli.

W kilku przedrukowanych w zbiorze artykułach wraca p. v. Schoenaich do zarzutu przeciw demokratom niemieckim, że aż nadto szli na rękę odradzającemu się w republice militaryzmowi pruskiemu. „Niema — pisze autor — **na całej kuli ziemskiej narodu militarno-politycznie tak zabezpieczonego, jak naród niemiecki.** Proszę sobie przecie skonstruować jakieś położenie polityczne, w którem z naszej siły zbrojnej moglibyśmy osiągnąć korzyść. Niebezpieczeństwo polskie na wschodzie, z którem obnoszą się nasi nacjonaliści, jest bujdą (Schwindel). **Polacy radzi są, że mogą żyć w spokoju i ani myślą o wojnie z nami“.**

Wśród wychowawców „nowych Niemiec“ generał v. Schoenaich zajmuje miejsce tuż obok profesora Foerstera. T. G.

O sądy czci w Polsce.

Interesujący projekt p. Bzowskiego.

W „Gazecie Sądowej Warszawskiej“ z dnia 4 lutego 1929 r. wystąpił p. S. Bzowski z artykułem, rzucającym projekt utworzenia u nas sądów czci. Pan Bzowski nie ogranicza się do skreślenia luźnego projektu. Mamy tu ściśle ujęty nawet w szczegółach ustrój i zasady funkcjonowania nowej instytucji.

„Wszystkie przestępstwa z oskarżenia prywatnego o **uchybienie honorowi i czci obywateli** Państwa Polskiego bez różnicy płci **mogą być sądzone przez sądy czci** w komplecie jednego lub kilku sędziów honorowych, wybranych przez strony za wspólną zgodą“. Z tekstu powyższego artykułu wynika jasno, iż każda sprawa o zniewagę lub zniesławienie rozpatrywana dziś przez sąd grodzki mogłaby w myśl

projektu być rozstrzygana przez sąd obywatelski.

Co do ilości sędziów w sądzie honorowym należałoby raczej uznać, iż komplet winien być trzyosobowy, przyczem superarbitra wybierałby sąd, złożony z arbitrów stron. Zgoda stron na przekazanie sprawy sądowi honorowemu stwierdzana być winna, głosi projekt, w zapisie na sąd honorowy, podpisanym przez strony i sędziów. W zapisie strony muszą wyrazić zgodę, iż poddają się wyrokowi sądu honorowego bezapelacyjnie.

Co do samej procedury w sądzie honorowym projekt orzeka lakonicznie, iż „postępowanie w sądzie honorowym odbywa się stosownie do zapisu i żadnym specjalnym formom nie podlega". Niezmiernie ważny jest przepis projektu, iż sąd honorowy wyrokuje według sumienia, a zatem litera kodeksu karnego nie wiąże sądu honorowego. Sytuacja jest tu zasadniczo różna, niż w państwowym sądzie karnym, skrępowanym ściśle ustawą.

Sąd honorowy, zbadawszy istotę sprawy, wydaje wyrok, w którym wyznacza karę za dane przestępstwo. Zachodzi teraz kapitalnej wagi pytanie, czy i w jaki sposób wyrok skazujący sądu honorowego ulega wykonaniu? Projekt Bzowskiego daje odpowiedź krótką i jasną: „Wyrok sądu honorowego przedstawia się prezesowi sądu okręgowego, który go opatruje klauzulą egzekucyjną i następnie składa się prokuratorowi sądu okręgowego do wykonania". W dalszym ciągu prokurator, oczywiście, wyrok wykonywa na zasadach ogólnych. Tak przedstawia się szkielet projektu sądów czci, który po pewnych uzupełnieniach ma szanse wejścia w skład nowej polskiej procedury karnej.

Polska w okowach mrozu.

Siedm rodzin cygańskich zmarzło na Wołyniu. — Zamknięcie szkół w Warszawie i Lwowie aż do odwołania. — Tramwaje ogrzewane w stolicy.

Nienotowane w Polsce od 100 lat syberyjskie mrozy odbijają się dotkliwie we wszystkich dziedzinach życia w całym kraju. Na kolejach sytuacja jest katastrofalna. Mrozy uniemożliwiają utrzymanie nietylko ruchu towarowego, ale i regularnego ruchu osobowego. **Ministerstwo komunikacji poleciło wszystkim dyrekcjom zredukować liczbę pociągów osobowych i zmniejszyć skład pociągów pospiesznych**, gdyż frekwencja jest minimalna. Poza psuciem się parowozów wskutek mrozu, kolejom dają się we znaki zwiększone o 50 proc. wypadki zachorowań personalu, który zapada na grypę i odmrożenia.

Również dotkliwie odbija się mróz na komunikacji telefonicznej i telegraficznej, która została z niektóremi miastami zupełnie przerwana. Druty telegraficzne pękają przysparzając wiele kłopotu pracownikom naprawiającym zerwane połączenia.

W Warszawie pojawiły się ostatnio dwa nowe wagony tramwajowe, które są ogrzewane. Wagony te cieszą się dużą frekwencją pasażerów. Ruch tramwajowy ograniczono w stolicy do najmniejszych rozmiarów ze względu na liczne wypadki pękania osi.

Prawie we wszystkich miastach Rzpltej w ciągu ostatnich dni zamknięto terminowo szkoły. We Lwowie i Warszawie przerwano naukę na czas nieograniczony. Kuratorja ogłosiły, iż **nauka ma być podjęta z powrotem drugiego dnia, gdy temperatura podniesie się do 18 stopni poniżej zera.**

Klęska mrozów daje się szczególnie odczuć biedniejszej ludności, niezaopatrzonej należycie w opał na zimę. Wygórowane przez spekulantów ceny węgla (12 do 14 zł. za metr) czynią położenie biednych katastrofalnem. Mimo licznych komitetów dobroczynnych nie sposób jest przyjść wszystkim z pomocą.

W Steblowie pow. lublinieckiego zmarzło na śmierć troje dzieci, których rodzice pozostawili je przez czas dłuższy w nieopalonem mieszkaniu.

W okolicach Szpanowa pod Równem **zamarzł cały obóz cyganów, złożony z siedmiu rodzin.** Zdołano uratować zaledwie trzy osoby.

Według przewidywań PIMa, srożące się ostatnio niezwykle silne mrozy, potrwają jeszcze kilka dni. Wyż barometryczny nad całą Polską i Europą środkową utrzymuje się na dal. Przyczyną silnych mrozów nad Polską jest wyż syberyjski, zalegający całą Syberję i powodujący tam również niezwykle silne mrozy, nienotowane od wielu lat.

Pocieszające sprawozdanie uczonych niemieckich.

Berlin, 12. 2. (PAT). W ciągu ubiegłej nocy temperatura w Berlinie wynosiła — 23° C. Na Śląsku termometr wskazywał — 30° C. Obserwatorjum meteorologiczne w Krietern komunikuje, że okres mrozów osiągnął obecnie punktu **kulminacyjnego i oczekiwać należy wzrostu temperatury.** Ze wszystkich stron nadchodzą **wiadomości o licznych wypadkach śmierci wskutek zamarznięcia.** Mróz poczynił ogromne spustoszenia zwłaszcza w prowincjach wschodnich.

BLEDNICĘ, niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów
tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratorjum chemiczno farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów.

a tylko sanie kończąc swój bieg uderzyły o brzeg, doznając z przodu tylko nieznacznych uszkodzeń. Wobec tego, że teren na którym dokonywano prób był niedość dobrze zabezpieczonym przed natłokiem ciekawych zaniechano projektowanej tego dnia próby z pięciometrowej długości modelu samolotu rakietowego.

Zgon cowboy'a Thomson'a.

Znany amerykański aktor filmowy Fred Thomson, który w filmach awanturniczych popisywał się wspaniałą jazdą na koniu zmarł w 39 roku życia po nieudałej operacji pewnego cierpienia żółciowego. Jego karjera życiowa była bardzo urozmaicona. Początkowo był w czasie wielkiej wojny kaznodzieją polowym. Uprawiając z zamiłowaniem sport, zdobył sobie już wcześniej tytuł mistrza w takich sportach jak tenis, boks i golf.

Przybywszy po wojnie do Hollywood otrzymał Thomson od Mary Pickford jakąś małą rolę w jednym z jej filmów, a potem grywał stale rolę cowboy'a. Powodzenie jego nie dorównało wprawdzie sławie Toma Mixa, niemniej jednak był w Ameryce bardzo lubianym aktorem.

Prawdziwy „żelazny akademik".

W tych dniach zmarł w Nowym Jorku pewien 78-letni mężczyzna, który od 18 roku życia był studentem uniwersytetu Columba. W ciągu tak długiego okresu zdobył ten dziwny człowiek trzynaście doktoratów. Koledzy jego nadali mu żartobliwie czternasty doktorat z tytułem „Doktór nieprzerwanego studjum". Nazwisko tego studenta przez 60 lat, brzmiało Cullenkemp. Był członkiem wielu wytwornych klubów w Nowym Jorku i rozporządzał dużemi środkami materjalnemi. Cullenkamp podróżował wiele, ale zawsze z początkiem roku akademickiego jawił się w Nowym Jorku, by zapisać się na uniwersytet.

Na ziemiach Rzptlej.

Mały Teatr z powrotem pod zarządem miejskim Lwowa.

Pertraktacje gminy Lwowa od paru tygodni prowadzone z dyr. Czarnowskim doprowadziły ostatecznie do ponownego objęcia Teatru Małego przez Zarząd Miejski. Dyr. Ludwik Czarnowski, pracujący na tej placówce od 3 lat, ustępuje dobrowolnie swych praw dzierżawczych.

Przy tej sposobności podkreślić należy, że Teatr Mały prowadzony nader sprężyście przez dyr. Czarnowskiego, czynił groźną konkurencję teatrowi miejskiemu, wydzierżawionemu dyrektorom Barwińskiemu i Zarembie. Niedobór tego teatru, jak już donosiliśmy, wynosił około 27 tys. miesięcznie. O taką bowiem sumę, jako o subsydjum, pertraktowali dyrektorowie z gminą lwowską. Jest przeto rzeczą bardzo możliwą iż dyrekcję Teatru Małego, obejmą teraz dyrektorowie Barwiński i Zaremba.

Przyrodnicy lwowscy w obronie swobody krytyki naukowej.

W związku z zarządzeniem dr. St. Kulczyńskiego za naukową krytykę podręcznika Wł. Kudelki, Walne Zgromadzenie lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Przyrodników uchwaliło rezolucję, w której domaga się zachowania prawa wolnej krytyki naukowej. W rezolucji wyraziło zgromadzenie pełne uznanie dla pracy naukowej prof. dr. Kulczyńskiego. W końcu Walne Zgromadzenie zwróciło się do Zarządu Głównego Polskiego Tow. Przyrodników z prośbą o podjęcie starań, celem przeprowadzenia rewizji wyroku zasądzającego prof. dr. St. Kulczyńskiego.

Przemówienie prokuratora w procesie studzienieckim.

„Niech wyrok warszawski będzie piorunem, który oświeci oczy niewidzących".

W dziesiątym dniu procesu przeciw funkcjonarjuszom zakładu karnego dla chłopców w Studzieńcu przemawiał **prokurator, który zażądał dla oskarżonego Grochala 4 lata więzienia, dla Budnego 2 lata, dla Rossowskiego 3, a dla pozostałych po roku więzienia.** Przemówienie swe zakończył prokurator słowami: „Niech wyrok warszawski będzie piorunem, który oświeci oczy niewidzących".

Następnie zabrał głos powód cywilny adwokat Kornfeld podkreślając, że wnosi powództwo cywilne w imieniu tych 5-ciu poszkodowanych, którzy żyją, oraz w imieniu tych, których dusze unoszą się w tej sali. Powód dał wyraz oburzeniu pod adresem tych dostojników, którzy opiekowali się zakładem w Studzieńcu i byli głusi i ślepi na to wszystko, co się tam działo.

Obrona starała się w swych przemówieniach wykazać, że winę za niedomagania w zakładzie poprawczym ponosi w znacznym stopniu ministerstwo sprawiedliwości a nie oskarżeni.

Ohydne wypadki w Studzieńcu poruszyły do głębi opinję publiczną, a nawet jak donosiliśmy, były przedmiotem interpelacji w Sejmie. Po ukończeniu procesu nastąpi wycieczka literatów i dziennikarzy do Studzieńca, celem zwiedzenia zakładu i warunków w jakich znajdują się obecnie wychowankowie.

Skargi na tytoń monopolowy mnożą się.

Z Nowego Targu piszą nam, że w trafikach tamtejszych sprzedawany jest w opakowaniu zresztą wysokich sort skandalicznej jakości tytoń. W paczkach po 3 zł. („Najprzedniejszy macedoński") sprzedaje się tytoń zczerniały, jakby przegniły, wprost nie do palenia.

Wogóle, stwierdzić należy, że w ostatnich czasach mnożą się skargi palaczy na jakość sort sprzedawanych w okręgu krakowskiej dyrekcji monopolu tytoniowego. Gatunki podawane jako „najprzedniejsze" zarówno macedoński jak i turecki, okazują się w paleniu paskudną miksturą.

Nadkomisarz policji przemytnikiem

Na stacji granicznej Dziedzice, straż graniczna zatrzymała nadkomisarza Laxa z głównej komendy policji państw. za nielegalne przewożenie jedwabiu z zagranicy. Nadkomisarz Lax odkomenderowany był na specjalne kursa policyjne do Wiednia i co tydzień przyjeżdżał do Warszawy. Nadkomisarz Lax był do niedawna zastępcą naczelnika wydziału IV głównej komendy P. P., który obejmuje całą służbę śledczą Rzplitej.

25-LECIE POL. TOW. FILOZOFICZNEGO WE LWOWIE.

Dnia 12 bm. przypada 25-lecie założenia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. Powstało ono w setną rocznicę śmierci Kanta, w celu popierania studjów filozoficznych i propagandy tych umiejętności. W okresie 25-letnim Towarzystwo odbyło 288 posiedzeń plenarnych, oraz 111 posiedzeń sekcji: logicznej, epistemologicznej i psychologicznej, wydano dzieła Hume'a, Kanta, Deussena, oraz 13 prac oryginalnych autorów polskich.

———oo———

ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO W PROCESIE O MORD ŚP. KURATORA SOBIŃSKIEGO. Ponowny proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego dobiega końca. W jednem z ostatnich sprawozdań podkreślaliśmy wykrętne i mgliste odpowiedzi świadków pragnących zeznawać na korzyść oskarżonych. Niejasność i niepewność twierdzeń cechuje i innych świadków, tak że sąd stanie napewno przed trudną zagadką do rozwiązania. Na ostatniej rozprawie zamknięto postępowanie dowodowe. Dzisiaj tj. we środę wygłosi prokurator przemówienie, wyroku zaś należy oczekiwać w piątek.

Z całego świata.

Król Jerzy udał się do Bognor.

Z okazji wyjazdu króla angielskiego do nadmorskiej miejscowości Bognor zgromadził się 9 bm. przed pałacem Buckingham olbrzymi tłum ludzi. Król pojechał specjalnie skonstruowanym samochodem sanitarnym, przez którego szyby ujrzano oblicze króla poraz pierwszy od 21 listopada ubiegłego roku. Król napół leżąc na łóżku lekkim ruchem ręki dziękował tłumom za owacyjne przyjęcie. Królowa angielska udała się do Bognor inną drogą. Tego samego dnia wieczorem ogłoszono komunikat, donoszący, że król odbył podróż bez większego zmęczenia. Ogólny stan jego zdrowia jest zadawalniający

Sanie rakietowe osiągnęły szybkość 378 km. na godzinę.

Według doniesień w Monachjum na zamarzniętem jeziorze Starnberger See odbyła się 9 bm. popołudniu próbna jazda sanek rakietowych skonstruowanych przez inżyniera Maxa Valiera. Sanki owe były wyposażone w 18 rakiet wybuchających kolejno. Według zapewnień konstruktora próba przewyższyła jego oczekiwania, gdyż sanki rozwinęły przeciętną szybkość 378 km. na godzinę, już po trzecim wybuchu prząd sanek uniósł się ponad śnieg, tak że sanki poruszały się nakształt pocisku, ledwo dotykając zaśnieżonej tafli lodowej. Wskutek nierówności terenu sanki zboczyły w pewnym momencie z swego prostolinijnego toru zwracając się w stronę miejsca, gdzie zgromadziła się publiczność w liczbie 3 tysięce osób. Na szczęście wszyscy zdołali się cofnąć,

---

JÓZIU

najukochańszy jedyny synek
Józefa i Zofji z Bialików
Basterów
powiększył grono aniołków
w 5-tej wiośnie życia, opatrony św. Sakramentami, dnia 12 lutego 1929r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Zbożowej L 2 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dn. 14 b. m. o godzinie 11 przed południem, na który to smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w piątek dnia 15-go b. m. o godzinie 8½ rano w kościele OO Karmelitów na Piasku.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie

Dla P. T. Duchowieństwa
znaczne ulgi w nabyciu zegarów i zegarków najlepszych fabryk
A. SULIKOWSKI
zegarmistrz 1071
Kraków, ulica Grodzka L. 1.
SKŁAD FABRYCZNY założony w r. 1858
Najlepsze zegarki Zenith na składzie.

APTEKA POD „GWIAZDĄ" K. WISZNIEWSKI
Sp. z ogr. odp.
Telefon Nr. 31. Kraków, ulica Floriańska 15. Telefon Nr. 31
zawiadamia że wszystkie
ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wolnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3, m. 4
są stale na składzie:

Znak słowny	Specyfik pod nazwą	Znak słowny	Specyfik pod nazwą
„CANCEROL" Cena zł. 20·—	Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	„URORIN" Cena zł. 12·—	Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
„GARA" Cena zł. 15·—	Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek	„TIZAN" Cena zł. 12·—	Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym
„ELMIZAN" Cena zł. 9·—	Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.	„EPILOBIN" Cena zł. 20·—	Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
„ARTROLIN" Cena zł. 10·	Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze ischiasowi.		

TLEN LECZNICZY STAŁE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORKACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wolnowskiego jest do nabycia w aptece gratis.
Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej !!!
Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną poczta.

Literatura.

Citroen jako mecenas.

Dzisiejsi mecenasi to przemysłowcy, którzy na popieranie twórczości mogą sobie pozwolić. Wsparcia jakiego udzielają artyście polegało, nie jak dotąd na kupowaniu od nich rzeźb, obrazów itp. Takich jak członkowie rodu Esterhazy, którzy wyznaczali muzykom dożywotnie renty dotychczas wśród przemysłowców nie było. Ale niedawno pierwszy Citroen fabrykant samochodów zrobił początek. Zaangażował on mianowicie pewnego **młodego poetę do swojej dyspozycji, płacąc mu znaczną pensję miesięczną.** I nie chodzi tu, jak możnaby sądzić, o jakąś wierszowaną reklamę aut Citroena. Zadaniem wymienionego poety jest tylko tworzyć, co mu się tylko żywnie podoba.

Poeta ten ma niewątpliwie byt zapewniony, ale pomoc aż tak daleko idącą, ma w sobie bądź co bądź upokarzającego.

DZIESIĘCIOLECIE PROZY POLSKIEJ.

Do przeglądu dziesięciolecia powieści polskiej p. Pyrka, umieszczonego w „Głosie Narodu“, należy dołączyć jeszcze kilku autorów, którzy zostali pominięci. Jednym z nich jest bardzo poczytny i o wysokiej wartości twórczej powieściopisarz Mieczysław Smolarski, znany Czytelnikom „Głosu Narodu“, autor „Archwiwarjusza Gordona“, „Warneńczyka“, „Białych mocy“. — O twzrczości Smolarskiego pisze ostatnio „Książka“: „Smolarski ma wśród powieściopisarzy naszych zupełnie odrębne stanowisko, a jego powieści łączą fantazję w jedno z oryginalną egzotyką specjalnego typu humorem i bystrą obserwacją“. Z krakowskich autorów bardzo utalentowany jest Janusz Stępowski, autor „Sadu w środku miasta“, pracujący obecnie nad zbiorem nowel wojennych p. t. „Pegaz i Rosynant“.

Odrębną organizacją twórczą jest Jalu Kurek, którego „Andrzej Panik“ i „S. O. S.“ odznaczają się specjalnym stylem, sprężonym i zwartym. Z innych zasługują na uwagę Michał Rusinek, Adam Polewka. O dwu debjutantach Tadeuszu Kudlińskim i Anatolu Krakowieckim napiszemy osobno. (c.).

Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Nr. 1198.
1·75 1·75
KATAR! GRYPĘ!
Cena Zł 1·75. usuwa Cena Zł. 1·75.
PINOMETHYL
PINOMETHYL jest środkiem przeciw katarom nosa i krtani, chrypce, kaszlowi i duszności.
PINOMETHYL usuwa natychmiast katar i następstwa kataru.
PINOMETHYL jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób zakaźnych.
PINOMETHYL używają dzieci, starcy — wszyscy. Winien być w każdym domu.
W aptekach do nabycia. PINOMETHYL W aptekach do nabycia.
chroni od
KATARU - INFLUENCJI i GRYPY.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.
1·75 Cena 1·75 zł. przez Ministerstwo Spraw Wewn. ustalona. Cena 1·75 zł. 1·75

Ze świata filmu.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH AKTORÓW KINOWYCH.

Znani polscy amanci filmowi: Zbyszko Sawan i Jerzy Marr wraz z reżyserem Maszyńskim, organizują przy warszawskiej reprezentacji francuskiej wytwórni „Gaumont“, krajową wytwórnię i przystępują do niej jako wspólnicy. Nowa wytwórnia wkrótce zabierze się do pracy, ograniczonej na razie do trzech filmów rocznie. Tak więc artyści polscy tworzą na wzór amerykańskiej „United Artists“ własną placówkę filmową.

„UCIECHA“: „Śmiej się pajacu“.. Beppo i Carlo, dwaj wędrowni clown'owie, wychowywali znalezioną sierotkę. Po wielu latach, gdy dziecko wyrosło na piękną dziewczynę, Beppo przygotował ją do występów. Wtedy Carlo, niezadowolony z postanowienia przyjaciela, opuścił go. Od tej chwili rozpoczęła się tragedja Beppa, gdyż Carlotta była zbyt piękną, by w niej nie dojrzał kobiety. Jednak stary błazen zamyka w swem sercu niewypowiadane słowa miłości cichej i dostojnej. Czuje, że Carlotta kocha innego, młodego, więc usuwa się w cień, choć ona, powodowana litością, przyrzeka zostać jego żoną. Lecz szlachetny Beppo nie godzi się na tak wielką ofiarę i na próbie, wyobrażając sobie entuzjazm tłumu, podnieconego jego produkcjami, ginie, źle wykonywując swój programowy, karkołomny numer.

Lon Chaney (Beppo), stworzył kreację wstrząsającą mimo ogromnie ograniczonych środków ekspresji i nadzwyczajnej u niego powściągliwości w geście w masce. Bardzo interesującym partnerem jego był Carlo (B. Siegel). Nie można pominąć Loretty Young, lecz by można było w niej kochać się, wierzę tylko „na słowo“ Chaney'owi.

Całość bardzo dobrze skonstruowana technicznie, specjalnie zaś sceny, gdy Beppo przed śmiercią imaginuje sobie orkiestrę z dyrygentem i widzów; ci ostatni na czarno ubrani, a jedynemi, jasnemi plamami są blade ich twarze i ręce do oklasków złożone. Pomysł świetny! Zast. (Alf.).

Rzeczy ciekawe

Mleko w tekturowych pudełkach

zamiast jak dotąd w butelkach, zaczęły sprzedawać ostatnio sklepy wielkiego towarzystwa mleczarskiego Scheffield Arms Co w New Yorku. Nowe naczynia na mleko wyrabiane są z grubej tektury woskowanej i nietylko nie przepuszczają ani kropli płynu, ale nadto gwarantują czystość mleka, oraz uniknięcie strat, płynących z tak łatwego przecież stłuczenia flaszek.

Największa bibljoteka świata.

Największą na świecie bibljotekę ma w chwili obecnej Leningrad. Przed rewolucją leningradzka bibljoteka publiczna była trzecią co do wielkości bibljoteką na świecie, po rewolucji jednak w wyniku przyłączenia do bibljoteki tej całego szeregu bibljotek prywatnych, wysunęła się ona na pierwsze miejsce. Ilość tomów, znajdujących się w leningradzkiej bibljotece publicznej, wynosi około 5 miljonów.

O rozmiarach potężnej tej bibljoteki świadczy najwymowniej okoliczność, że trzeba było przed niedawnym czasem otworzyć specjalny oddział dla katalogów, almanachów i t. p. Książki te znajdują się obecnie w oddzielnej sekcji, którą nazwano „oddziałem bibljografji bibljografij“.

Bibljoteka leningradzka wypożyczyła w ciągu jednego tylko roku 1927 swym abonamentom 2,015.000 książek.

Fortepiany-Pianina
Wł. Boloński
Kraków Pałac Spiski

Nadmiar pilności. — Sumowania w księdze kasowej przeprowadziłem dziesięć razy — donosi praktykant szefowi. — To doskonale mój chłopcze; jesteś bardzo pilny. — Proszę, oto dziesięć różnych wyników...

Pewna wygrana. — Czemuś powierzył swoją sprawę adwokatowi-kobiecie? — Człowieku! kobieta przecież zawsze ma rację!

Sport.

Zwycięzcy raidu zimowego Kraków—Zakopane.

W pierwszej imprezie sportowej, zorganizowanej przez Krakowski K. A. pod nazwą „raid zimowy Kraków—Zakopane“ wzięło udział 17 samochodów, z których 14-cie przybyło do mety w bardzo ciężkich warunkach, ze względu na silny mróz, dochodzący do — 40 st. C. Pierwsze miejsce w nowym biegu uzyskał **dr. Adam Kwiatkowski** na „Lancii“ (200 pkt.), 2) Aleksander hr. Romer na „Chryslerze“ (187 pkt.), 3) Marjan Lanz na „Studerbackerze“. Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez P. Z. N. i K. K. A. oraz zdobywcom 2 pierwszych miejsc przyznano specjalne nagrody za użycie smarów „Vacuum Oil Comp.“ i „Karpaty“.

Piłkarze zagraniczni zjadą do Polski.

Szereg pierwszorzędych polskich klubów piłkarskich zakontraktował już kilkanaście spotkań z drużynami zagranicznemi. Warszawskie kluby mają zamiar sprowadzić na wiosnę **„Spartę“, „Hakoah“, „Rapid“ i „Herthę“.** Legja wyjeżdża w marcu na tournee do **Egiptu. W Krakowie** w okresie Świąt Wielkanocnych (1 kwietnia) spotka się **„Rapid“** z **„Cracovią“,** zaś 31 marca grać będzie z **I. F. C. w Katowicach.** Poznańska **„Warta“** sprowadza **„Sportclub“ wrocławski.** Również jugosłowiański mistrz **„HASK“** zjedzie do Polski na kilkutygodniowe tournee.

ZAGRANICZNI TRENERZY W KRAKOWIE.

Kluby krakowskie zaangażowały dwóch nowych trenerów zagranicznych, a mianowicie „Garbarnia“ sprowadza **Sedlaczka,** „Cracovia“ zaś — **Hierlaendera.**

Sport zagranicą.

NIEMCY — SZWAJCARJA 7:1 (football).

W ubiegłą niedzielę rozegrano **w Mannheim,** dawno oczekiwany mecz międzypaństwowy **Niemcy — Szwajcarja,** w obecności 30 tysięcy widzów, mimo dość znacznego mrozu. Drużyna niemiecka, przewyższająca zespół Szwajcarji techniką i celową kombinacją odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku **7:1 (3:0).**

THUNBERG ZDOBYŁ MISTRZOSTWO ŚWIATA W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE.

W Oslo odbyły się onegdaj zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. W biegu na **500 m.** pierwszy przybył do celu **Thunberg** (Finlandja) **43,1 sek.** 2) Petersen (Norwegja) 44,1 s. 3) Ballangrud (Norw.) 44,5 s. W jeździe na **5000 m.** zwyciężył **Ballangrud 9 min. 33,2 s.,** a na **1500 m.** znów — **Thunberg** w dobrym czasie **2 min. 21,4 sek.** Zwycięzcą w biegu na 10 tysięcy m. został **Staksrud** (Norw.) 17 min. 57 sek. W ogólnej ocenie tytuł mistrza świata przypadł **Thunbergowi.** Drugie miejsce zajął Ballangrud.

NURMI POBITY!

Wiedeńskie dzienniki przyniosły wiadomość z **Nowego Jorku,** że słynny **Nurmi, w biegu na 1 milę ang. uległ** Amerykaninowi, **Conger'owi,** który przybył **pierwszy do mety** w czasie 4 min. 14 i dwie piąte sekundy.

Ruch wydawniczy.

K. L. KONIŃSKI: „Z tęsknot i myśli kryzysu“, Kraków 1928, str. 30.

Znany literat i publicysta, współpracownik „Głosu Narodu“, p. K. L. Koniński poświęcił krótkie studjum ocenie dwóch autorów, którzy poruszyli opinję bądź krytyką obecnych ustrojów politycznych, bądź śmiałą konstrukcją nowych. Są to Berdjajew, zapowiadający epokę „nowych wieków średnich“, opartą, jak dawniejsza, na głębokiej religijności, — i Ottomar Spalm, wiedeński profesor ekonomji, teoretyk „państwa korporacyjnego“. Omówienie tych dwóch autorów poprzedził p. Koniński rozdziałem poświęconym kryzysowi, który Europa przechodzi obecnie. W sposób interesujący, a przedewszystkiem głęboki, scharakteryzował autor podłoże i przejawy tego kryzysu, wypowiadając przekonanie, że jego rozwiązanie nie pójdzie ani po linji skrajnych rewolucjonistów, ani po linji reakcji społeczno-politycznej, ale po drodze umiarkowanych reform i przemian w oparciu o chrześcijańską myśl społeczną. Ten rozdział stanowi najbardziej wartościową część studjum i autorowi przynosi prawdziwy zaszczyt.

H. RIDER HAGGARD: „Dziecię z kości słoniowej“ — Tow. Wyd. Rój — Warszawa 1929 r.

Świeżo wydana powieść H. Ridera Haggarda p. t. „Dziecię z kości słoniowej“, jest pierwszą częścią trylogji, której część następna „The ancient Allan“ rozgrywa się w starożytnym Egipcie, a część ostatnia „Allan and the Icegods“ (wydana już po śmierci autora przed dwoma laty), w zamierzchłej przeszłości na dalekiej Północy. Poszczególne te części związane są ze sobą względnie luźnie, a ich wspólnym motywem przewodnim jest problem reinkarnacji pary bohaterów Allana Quatermaina i lady Ragnall, w rozmaitych okresach ziemskiego bytu. Już sam fakt wprowadzenia tego zagadnienia do powieści fantastycznej usprawiedliwia liczne niedomówienia i niejasności utworu (zwłaszcza w części III-ciej trylogji), który w myśl stworzonego ad hoc systemu filozoficznego nie może mieć właściwie rozwiązania, przyprawia jednak równocześnie czytelnika o zupełnie zrozumiały sceptycyzm. Niepotrzebnem wydaje się również wprowadzenie motywu kary za grzech wobec bóstwa starożytnego Egiptu („The ancient Allan“) jako przyczyny powodującej cierpienia chrześcijanina i człowieka współczesnego. Motyw ten znany jest zresztą już z głośnej trylogji względnie tetralogji tegoż autora, poświęconej „Ayeshy“. Jedynie racjonalnem byłoby zatem pominięcie milczeniem dość ryzykownych wycieczek Haggarda w krainy filozofji i traktowanie poszczególnych części trylogji jako romansów par excellence awanturniczych. „Dziecię z kości słoniowej“ posiada jako „romance“ pierwszorzędne zalety i tem się tłomaczy szereg przekładów tej powieści na języki obce. Umiejętne wyzyskanie popularnych w Afryce opowieści tubylców o słoniu-olbrzymie i wężu-olbrzymie i przeciwstawienie ich Dziecięciu, które ma być symbolem dodatnich stron duszy ludzkiej, ułatwia autorowi skonstruowanie rzeczywiście interesującej fabuły. Walka Dziecięcia ze słoniem Janą pozostaje nierozstrzygnięta, podobnie jak nierozstrzygniętą jest do dzisiejszego dnia walka Złego z Dobrem. Ofiarą jej pada nie tylko synek lady Ragnall i służący jej męża, ale i wierny towarzysz tylu przygód Quatermaina Hotentot Hans. Pozornie zadawalające zakończenie powieści nawiązuje do drugiej części trylogji, która tłomaczy, skąd się wzięło Dziecię z kości słoniowej i jaką rolę odegrało w życiu bohaterów.

---o---

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“ (luty) przynosi w numerze lutowym na wstępie małe studjum teologiczne ks. Marjana Morawskiego pt. „W Chrystusie“. Dalej ks. E. Kosibowicz kreśli sylwetkę zapomnianego misjonarza polskiego, ks. Jana Mikołaja Smoguleckiego, zmarłego po owocnej pracy w Chinach w r. 1656. Ks. Czesław Falkowski przedstawia wyniki nowych badań (głównie Grisara) nad życiem Lutra. Prof. Caro rozbiera poglądy dwu obrońców liberalizmu Misesa i Delaisi'ego, nacechowane ogromną ciasnotą widnokręgu. Resztę numeru wypełniają oceny książek i „Sprawy Kościoła“. W tej rubryce ks. Urban zajmuje się kwestją liczebności prawosławia w Polsce i dochodzi do wniosku, że prawosławnych jest w naszem państwie najwyżej 3.200.000.

W **„PRZEGLĄDZIE WSPÓŁCZESNYM“** (luty) p. S. S. w artykule „Po sesji w Lugano“ rozpatruje sprawę ochrony mniejszości narodowych. P. Hessen analizuje powieść Dostojewskiego „Bracia Karamazowi“. Dr. Adam Heydel w rozprawce „Gospodarcze granice liberalizmu“ wypowiada się za nawrotem do liberalizmu. Dalej J. P. Palewski, uczony francuski, przedstawia swe poglądy na naukę organizacji i teorję administracji. Dr. Doncow zaznajamia nas z nowemi prądami w literaturze ukraińskiej. P. Manfred Kridl kończy swe studjum o powieści Conrada „Lord Jim“ Dr. J. Feldman przedstawia przejrzyście stosunek mocarstw (Anglji, Francji, Niemiec i Austrji) do powstania styczniowego. P. Lewak kreśli krótki życiorys gen. L. Mierosławskiego.

„RUCH SŁOWIAŃSKI“, miesięcznik wydawany we Lwowie (ul. Ossolińskich 2) przynosi artykuł prof. Lehr-Spławińskiego o stuleciu śmierci Józefa Dobrowolskiego, jednego z najwybitniejszych filologów czeskich. Dalej znajdujemy p. Małeckiego „O kolebkę literatury chorwackiej“, p. J. Pogonowskiego „Polonika w „Osmanie“ Gundulicia“, sprawozdanie p. M. Gumowskiego z wystawy kultury czechosłowackiej w Bernie, następnie obszerny dział recenzyjny i kronikę słowiańską.

W Poznaniu zaczęło wychodzić pod redakcją p. Piotra Żukowskiego czasopismo historyczne popularne **„PRZESZŁOŚĆ“.** (Adres redakcji: Poznań, ul. Karwowskiego 22). W zeszycie styczniowym znajdujemy następujące artykuły: Pierwszy Francuz, zabity przez Niemców w r. 1914, Opowiadanie Focha o kapitulacji Niemców, Kolenda śpiewana przez żaków w XVI. wieku, Charakterystyka Cara Mikołaja II., Wrażenia z kongresu historyków w Oslo i t. p.

Przeszłości poświęca też dużo miejsca miesięcznik **„NA CZATACH“**, czasopismo Związku B. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Znajdujemy w numerze styczniowym artykuły o powstaniu 1863 r., oraz w związku z uroczystościami 10-lecia Polski o niedawnych walkach o niepodległość, o znaczeniu morza dla Polski i t. d. Pismo jest organem t. zw. „Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny“, którą czynniki „sanacyjne“ pospiesznie stworzyły w ub. roku, rozbijając zasłużony Legjon Rzplitej Polskiej.

Co słychać w Krakowie?

32 wagony węgla nadeszły wczoraj do Krakowa.

W drodze do Krakowa znajdują się poważne transporty węgla tak, że w najbliższych dniach miasto zaopatrzone zostanie w dostateczną ilość opału. Codzień nadchodzą znaczne ilości węgla tak do składu miejskiego, jak i do składów prywatnych. **W dniu wczorajszym nadeszły do składu miejskiego 32 wagony węgla;** węgiel ten rozsprzedaje się cały dzień w drobnych ilościach w składzie, a częściowo rozwozi się w workach po mieście; większe ilości węgla dowozi miejski skład narazie do szkół, budynków i zakładów miejskich. **Po zaspokojeniu potrzeb miejskich skład miejski wykonywać zacznie dostawy prywatne.**

Kopalnie jaworznickie wysłały do składu miejskiego w dniu 11 i 12 bm. przeszło 70 wagonów węgla; transport ten spodziewany jest w najbliższym czasie. Pozatem miejski Skład węgla rozpocznie od 14 bm. **rozwóz węgla dla najbiedniejszej ludności wedle dyspozycji Komitetu Książęco-Arcybiskupiego i Wydziału** dobroczynnego Magistratu.

Węgiel będzie rozdawany na kwity wystawione przez Wydział VI (opieki społecznej) Magistratu, po które najuboższa ludność ma się zgłaszać od dnia dzisiejszego.

Walka z lichwą węglową.

Organa policyjne przeprowadzają w prywatnych składach kontrolę celem przekonania się czy właściciele składów nie pobierają nadmiernych cen za węgiel. **Winni mają być na polecenie władz natychmiast aresztowani.** Na Warszawskiem przy wyjeździe fur z węglem patrolują organa policyjne, gdyż stwierdzono, że różni osobnicy wykupują węgiel i sprzedają go następnie w pasku. W herbaciarniach biedni otrzymują bezpłatnie herbatę i chleb.

ZGŁOSZENIA NA WAGONY KOLEJOWE.

Celem poddania kontroli zgłoszeń zapotrzebowania wagonów do transportu węgla, Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie wszystkie nadesłane zgłoszenia odsyłać będzie odnośnym Starostom do zaopinjowania. W interesie petentów leży, by w przyszłości takie zgłoszenia przesyłane były wprost właściwym Starostwom, którzy po zaopinjowaniu prześlą je Dyrekcji Kolei Państwowych.

Komunikacja kolejowa ze Lwowem przerwana.

Ruch pociągów na dworcu kolejowym w Krakowie ogranicza się tylko do kilkunastu pociągów dalekobieżnych i podmiejskich. **Dyrekcja kolejowa uruchomiło wczoraj dwie pary pociągów do Rzeszowa. Pociąg z Rzeszowa awizowany o godz. 4 pop. z 8-miagodzinnem opóźnieniem nie nadszedł do wieczora. Od Lwowa nie przychodzą żadne pociągi.** Pospieszny z Warszawy mający normalny przyjazd do Krakowa o 5.50 rano przybył o 13.15, z Łodzi zamiast o 5 rano dopiero o 10-tej, zaś osobowy z Warszawy przychodzący normalnie o 8 rano nadszedł o 11-ej. Prawie regularnie odchodzą pociągi w stronę Warszawy. Gdyby mróz opadł do — 16 st. C., w przeciągu kilku dni komunikacja kolejowa byłaby normalną.

Dyrekcja kolei zwraca szczególniejszą uwagę na ruch pociągów towarowych z opałem i żywnością. **Wszelkie inne transporty są wstrzymane. Personel kolejowy wskutek przeciążenia pracą i przeziębienia zmalał o 12 proc.** zwyczajnego stanu. Bardzo wiele jest wypadków odmrożeń wśród personalu, tak, że służba kolejowa z każdego pociągu dalekobieżnego zgłasza się z odmrożeniami.

Mróz nadal szaleje.

Mróz w dniu wczorajszym utrzymywał się prawie na tej samej wysokości co w poniedziałek; **w południe termometr wskazywał — 17 st. C. w mieście, a 20 st. na peryferjach.** Wieczorem mróz przybrał na sile aczkolwiek daje się zauważyć zachmurzenie. W ciągu wczorajszego dnia lekarze Pogotowia ratunkowego opatrzyli 380 osób z odmrożeniami, a w Kasie chorych przeciętna liczba opatrunków wynosi 200 do 300.

Składki na ofiary mrozu

złożono w Administracji „Głosu Nar.":

Zygmunt Paleczny 20 zł, Ignacy Sarna 5 zł, M. K. 10 zł, Ks. prof. Barda 25 zł, Alfred Machnicki 25 zł, Inż. Józef Cyrankiewicz 25 zł, Ks. dr. Rychlicki 25 zł, Ks. Stanisław Pilchowski 30 zł, Ks. Eug. Piątkowski 10 zł, Ks. dr. Eug. Florkowski 10 zł, E. Szpakowska 15 zł, dr. Włodzimierz Abłamowicz 50 zł.

Akcja „Sekcji Miłosierdzia".

Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Katolickiej Ligi Okręgowej (Sekcja miłosierdzia) na którem stwierdzono wielką życzliwość władz w niesieniu pomocy najbiedniejszym, dotkniętym klęską mrozu. **Rezultatem wszczętej tej akcji będzie rozdział już w dniach najbliższych opału między najbiedniejszą ludność miasta.**

UNIWERSYTET PRZERWAŁ WYKŁADY DO SOBOTY.

Z powodu niezwykle silnych mrozów i trudności w opalaniu sal wykładowych i zakładów, zawieszone zostały wykłady i prace na Uniwersytecie Jagiellońskim jeszcze na 3 dni, tj. czwartek 14, piątek 15 i sobota 16 lutego br.

Wielkie oszustwa żydowskiego hurtownika śledzi.

Na polecenie sędziego śledczego organa policyjne aresztowały hurtownika śledzi Benjamina Markusa Grossa, zam. przy ul. Krakowskiej 25 i odstawiły go do więzień sądu okr. karnego. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem wielkich oszustw jakich dopuszczał się Gross przy pobieraniu towaru oraz za fałszerstwa wekslowe. Najbardziej poszkodowanym jest Józef Gerstel, zam. przy ul. Miesełsa 2. Gross zarwał swoich dostawców na olbrzymie sumy. Władze sądowe zajmują się ustaleniem szkody jaką ponieśli wierzyciele wskutek oszukańczych manipulacyj Grossa.

Przepisy postne dla archid. krakowskiej

W ostatnim numerze krakowskich „Notificationes" znajdujemy następujące przepisy postne dla wiernych archidiecezji krakowskiej:

1) We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych. Wolno jednak we wszystkie dni roku przyprawiać potrawy tłuszczem zwierzęcym.

2) Post co do jakości, t. j. wstrzymania się od mięsa i co do ilości zarazem,t j. jedzenie tylko raz na dzień do sytości — obowiązuje w następujące dni r. 1929: a) w środę popielcową 13 II; b) w piątki i soboty W. Postu (w W. Sobotę od południa postu niema; można spożywać potrawy mięsne); c) w suche dni. tj. 20, 22 i 23.lutego, 22, 24 i 25 maja, 18, 20 i 21 września, 18, 20 i 21 grudnia; d) we wigilje Bożego Narodzenia, Ziel. Świąt, Wniebowzięcia N. M. P. i Wsz. Świętych.

3) Post co do samej ilości, tj. jedzenie tylko raz na dzień do sytości (wolno jeść potrawy mięsne raz na dzień) obowiązuje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki W. Postu. Niedziele i święta uroczyste wolne są od postu.

Ks. Metropolita osobom jedzącym w restauracjach udziela dyspenzy na jedzenie mięsa we wszystkie dni z wyjątkiem środy Popielcowej i Wielkiego Piątku. Dotyczy to również osób podróżujących koleją i zmuszonych jeść na dworcach kolejowych, względnie wagonach restauracyjnych.

Od obowiązku zachowania postu ścisłego, tj. co do ilości (a nie co do jakości) wyjęte są osoby młodociane, które jeszcze nie ukończyły 21 lat życia i wiekowe, które rozpoczęły 60-ty rok życia i ludzie zajęci ciężką pracą, odbywający pieszą dalszą podróż, niewiasty karmiące niemowlęta i t. p.

Obszerniejszych dyspenz mogą udzielać ks. ks. Proboszczowie, Ekspozyci, Administratorowie i Wikarjusze zastępujący chorych lub nieobecnych proboszcza; gronom nauczycielskim i młodzieży — księża katecheci, — wreszcie penitentom, gdy nie mogą zwrócić się do proboszcza, spowiednicy.

Wszyscy, którzy z dyspenzy udzielonej korzystać będą, złożą odpowiednią ich stanowi ofiarę na cele kościelne, którą należy odesłać do Kurji Książęco-Metropolitalnej wprost lub za pośrednictwem ks. ks. Proboszczów lub Przełożonych zakonnych. Ci zaś co nie są w stanie złożyć ofiary, odmówią w te dnie, w które z dyspenzy korzystać będą: kapłani i klerycy psalm pokutny 50: „Miserere" — inni: 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Marjo i 5 razy westchnienie: „Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami".

Wielki wiec właścicieli realności w Krakowie.

Głównym przedmiotem dyskusji rujnująca gospodarka zarządu miasta i przedsiębiorstw gminnych.

W niedzielę 17 bm. o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w sali Starego Teatru wielki wiec wszystkich stowarzyszeń krakowskich właścicieli realności poświęcony omówieniu szeregu trudności, z jakiemi własność nieruchoma w Krakowie musi walczyć. Na pierwszym punkcie porządku dziennego umieszczono krytykę gospodarki zarządu miasta i przedsiębiorstw miejskich, dalej sprawę podatków gminnych, a zwłaszcza podatku wodociągowego i wygórowanych wymiarów płatniczych za nadmiar wody. Związki właścicieli zapowiadają szczegółowe rozpatrzenie zagadnień podatkowych i zaniedbania przez gminę dzielnic przyłączonych w związku z krytycznem położeniem właścicieli nieruchomości w Krakowie.

Wielki pożar w Bronowicach Małych.

Spłonął doszczętnie barak Szkoły podoficerskiej 20 p. p.

Wczoraj w południe władze wojskowe zaalarmowały straż pożarną, że w Bronowicach Małych pod Krakowem wybuchł pożar w zabudowaniach barakowych 20 p. p. Na miejsce wyjechał natychmiast pluton straży pożarnej z beczkowozem oraz dwa beczkowozy samochodowe Zakładu czyszczenia miasta. **Gdy straż przybyła do Bronowic, jeden barak, w którym mieściła się szkoła podoficerska 20 p. p. stał już w płomieniach, a ogień zagrażał przeniesieniem się na sąsiednie zabudowania. Straż wyrąbała ściany palącego się baraku.** Ponieważ palący się barak był już nie do uratowania, przeto akcja straży ograniczyła się do zabezpieczenia przed pożarem dalszych baraków. **Po 4-godzinnej akcji zdołano ogień zlokalizować; barak szkoły podchorążych spłonął doszczętnie.**

W akcji ratowniczej brały udział poza strażą krakowską oddziały wojska i straż bronowicka. Na miejscu pożaru zjawili się: dowódca korpusu gen. Wróblewski z dowódcą garnizonu gen. Smorawińskim i komendantem placu pułk. Kostrzewskim.

Z okazji 10-lecia parlamentaryzmu.

urządza krakowskie koło Związku Senjorów „Odrodzenia" dziś, we środę o godz. 8-mej wiecz. w Domu Związkowym (Potockie 11) zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie — **dr. J. Walczewski**, 2) Referat red. **Sopickiego** „Dwa pierwsze Sejmy", 3) Referat red. **J. Matyaska** „W jakim kierunku pójść powinna reforma parlamentaryzmu". Wstęp za zaproszeniami.

Mrozy a nauka w szkołach.

Interwencja Ligi Katolickiej w Kuratorjum okręgu szkolnego.

Z inicjatywy krakowskiej okręgowej Ligi Katolickiej udała się do kuratorjum krakowskiego delegacja, by zainterwenjować w sprawie wydania przez władze szkolne szczegółowych i jasnych zarządzeń co do uczęszczania młodzieży do szkół w czasie obecnych mrozów a to w związku z okólnikiem rządowym. Okólnik bowiem — jak wiadomo — przewiduje, że w razie mrozu powyżej 20 stopni nauka w szkołach ma być przerwaną; w salach szkolnych ma być conajmniej 10 st. Przepisy te jednak nie są w praktyce stosowane.

WIELKI POST.

Z dniem dzisiejszym, z środą Popielcową, wkraczamy w okres 40-dniowego Wielkiego Postu, poprzedzającego święto Zmartwychwstania Pańskiego. Przed Mszą św. w dniu dzisiejszym święci kapłan popiół z palm zeszłorocznych i posypuje nim głowy wiernych wymawiając słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz". Kościół wzywa wiernych do pokuty za grzechy i oczyszczenia dusz przez spowiedź w tym okresie. Dlatego zakazane są w czasie Wielkiego Postu zabawy (także, rozumie się, w dzień św. Józefa) i nie udziela się ślubów małżeńskich.

ZGON PROF. BĄDZYŃSKIEGO CZŁONKA POLSK. AKAD. UM.

Na gmachu Polskiej Akademji Umiejętności powiewa żałobna flaga z powodu śmierci śp. Dr. Stanisława Bądzyńskiego, profesora chemji lekarskiej na uniwersytecie warszawskim. Zmarły był członkiem korespondentem Polskiej Akademji umiejętności od 11 maja 1909 a członkiem czynnym od 17 maja 1928. Śp. prof. Bądzyński zmarł w Warszawie w ub. niedzielę.

Kraków, 13-go lutego 1929.

Środa 13: Popielec.

Czwartek 14: św. Walentego.

Czwartek 14: wsch. słońca o godz. 6.50, zach. o 17.00.

WOJEWODA KRAK. DR. KWAŚNIEWSKI wobec wyjazdu w sprawach urzędowych do Warszawy, nie będzie przyjmował interesantów w środę 12 bm.

CHLEBA JEST PODDOSTATKIEM. Doszło do wiadomości władz, że w dzielnicach i gminach podmiejskich brakuje w sklepach chleba. Prezydjum miasta komunikuje, że piekarnia miejska może każdą żądaną ilość chleba, dostarczyć sklepom podmiejskim za gotówkę **w cenie po 50 groszy za 1 kg. chleba żytniego jasnego.** Zgłoszenia przyjmuje piekarnia miejska w dzieln. XXII. Aleja pod Kopcem L. 3. telef. Nr. 2870, — względnie Wydział VIII. Magistratu telef. Nr. 463.

LOT AWJONETKĄ Z PRZESZKODAMI. Dnia 10 b. m. o godz. 14.30 w czasie powrotu z Zakopanego do Krakowa, z powodu defektu silnika, wylądował na polach w gminie Jawornik samolot awjonetka, należący no aero-klubu akademickiego w Krakowie, prowadzony przez pilota Józefa Bargiela. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

ZDERZENIE WOZU KONNEGO Z TRAMWAJEM. Wskutek nieostrożnej jazdy na ul. Dominikańskiej, wóz jednokonny, powożony przez Piotra Jurka, zderzył się z wozem tramwajowym; tramwaj uległ poważnym uszkodzeniom, zaś u wozu złamane koło. Wypadku w ludziach nie było.

ZASŁABŁ NA ULICY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło na ul. Dajwór Józefa Dąbrowskiego (lat 56), który wskutek zasłabnięcia upadł, doznając stłuczenia głowy. Nieszczęśliwego po opatrzeniu przewieziono do schroniska Braci Albertów.

FATALNE SKUTKI SPŁOSZENIA KONI. Wczoraj spłoszyły się na ul. Starowiślnej konie powożone przez Stanisława Szymkowskiego z dworu Wierzbowo pow. Miechów, przyczem wpadły na wóz tramwajowy Nr. 3, wybijając dyszlem szybę. Wypadku w ludziach nie było.

ŁADNE TOWARZYSTWO. Franciszek Wander woźny, zgłosił w policji, że w czasie zabawy weselnej w mieszkaniu Marji Pyclik przy ul. Grębowskiego skradziono mu portfel z kwotą 75 zł., który to portfel bez pieniędzy podrzucono pod stół. — Nadto zgłosiła Marja Pyclik o kradzieży zegarka niklowego wartości 38 zł. w czasie tej zabawy na szkodę jej męża.

WŁAMYWACZE PRZY PRACY. Dnia 10 b. m. o godz. 16-tej włamał się do szlifierni Maksymiljana Sadygi w Tarnowie, plac Kazimierza — Alfons Chlebuś w towarzystwie Serafina Myśliwskiego false Serek, pochodzącego z Rosji sow. Sprawcy zabrali 240 zł. gotówką i 4 scyzoryki wartości 40 zł. Chlebuś został przytrzymany i w trakcie dochodzeń przyznał się, że włamania dokonał wspólnie z Myśliwskim.

ARESZTOWANO 6 osób a to: 2 za kradzież, 1 za przekroczenie szupasu, 1 za włóczęgostwo, 1 za obrazę religji i za przekroczenie regulaminu sanitarno-obyczajowego.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAPOWIEDZIANY NA DZIŚ (środa) **ODCZYT O. ST. BEDNARSKIEGO T. J.** na temat: „Geneza uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie", z powodu silnych mrozów, Tow. Skargi odkłada na później.

ZAPROWADZA SIĘ KOMUNIKACJĘ TELEFONICZNĄ między Krynicą-Zdrojem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Spiesska Stara Ves, Spisska Bela, Podolinec, Smokovec, Stary Smokovec, Nowy Smokovec, Strbska Pleso, Poprad, Velka Lomnica, Tatranska Kotlina, Transka Poljanka, Kesmorok, Mor. Ostrava, Nove Mesto n/Vahom, Nove Losiny, oraz Praha. Nadto zaprowadzono ruch telefoniczny między Krynicą a Budapesztem.

MIĘDZYMIASTOWY MEETING POETYCKI pod tyt.: **„Marsz na Kraków"**, w którym wezmą udział: Warszawa, Wilno, Poznań, Lwów i Kraków, odbędzie się 1 marca w sali Kopernika (62) w Uniwersytecie Jagiellońskim.

WALNE ZGROMADZENIE T. N. S. W. W nadchodzącą sobotę, t. j. 16 b. m. odbędzie się w lokalu Koła T. N. S. W. (Pałac Spiski II. p.) doroczne Walne Zgromadzenie członków towarzystwa. Na porządku dziennym sprawozdania z czynności i prac Zarządu i Sekcyj, wybór prezesa i nowego zarządu, oraz sprawy bieżące. Początek o godz. 7 wieczór.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Madame Sans Gene".
Czwartek: „Madame Sans Gene".

TEATR GONG

Środa: „Nie ściskaj mnie" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Cyrk Toma Mixa".

BAGATELA: „Ostatnia noc miłości skazańca".

NOWOŚCI: „Serenada".

SZTUKA: „Trujące usta".

UCIECHA: „Śmiej się pajacu".

CORSO: „Mandaryn" (w głównej roli Lon Schaney).

WARSZAWA: „Skrzydła".

Życie gospodarczo-społeczne.

Szanse kredytu Polski nadal małe.

Zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych tylko dla papierów przemysłowych. — Niski kurs naszych papierów.

Szanse na dłuterminowe kredyty zagraniczne poprawiają się nieco jednak tylko w **bardzo powolnem tempie.**

Sprawa utworzenia Banku Centralnego dla długoterminowego kredytu rolniczego dojrzewa już pod względem formalnym, ale podjęcie działalności, połączonej z zamieszczeniem efektów długoterminowego kredytu rolniczego na rynku amerykańskim, **nie zapowiada się jeszcze na bliski czas,** ponieważ stosunki tego rynku ciągle jeszcze takiej akcji nie sprzyjają. Przed paroma miesiącami liczono na to, że po wyborze prezydenta w Stanach Zjednoczonych i po silnem załamaniu się giełdy akcyjnej w Ameryce, przyjdzie okres silniejszego zwrócenia się płynnych kapitałów w stronę papierów lokacyjnych. Tymczasem jednak pokazało się, że spekulacja amerykańska zwyżkowa w zakresie akcji jest znacznie silniejsza, niż przypuszczano.

Spekulacja ta znajduje silne jednak oparcie **w trwającej jak się okazuje dalej wysokiej konjunkturze przemysłowej,** oraz w doskonałych bilansach wielkich amerykańskich przedsiębiorstw. W związku z tem zaznacza się nowa **fala zwyżkowa na giełdzie akcyjnej,** a zainteresowanie papierami lokacyjnemi nie przybrało dotąd większych rozmiarów i **narazie niema na to jeszcze widoków.** Jest wprawdzie pewien nieco większy, niż w jesieni, obrót papierami lokacyjnemi, wszelako tylko po stosunkowo **bardzo niskich kursach.**

W tych warunkach i kursy polskich papierów w Ameryce kształtują się niekorzystnie, np. pożyczka stabilizacyjna notuje 88, tj. **4 punkty poniżej kursu emisyjnego.** Bardziej szczegółową orjentację może dać subskrypcja pożyczki rumuńskiej, przewidziana na 11 bm. Na dalsze kształtowanie się stosunków giełdowych w Ameryce może mieć także wpływ ustalenie składu przyszłego gabinetu.

Zagranica zaczyna już nieufać naszemu kupiectwu.

Bardzo ciężkie warunki pracy naszego handlu, a zwłaszcza występujące obecnie silniej **osłabienie jego podstaw finansowych** nie pozostało bez wpływu i na jego stosunki z zagranicą. Dostawcy zagraniczni doszli do przekonania, że handel w Polsce jest **przeciążony kredytami, co stawia w niekorzystnem świetle jego zdolność płatniczą.**

W związku z tem daje się zauważyć większa niż dotąd **wstrzemięźliwość w kredytowaniu towaru kupiectwu polskiemu** na dłuższą metę. Innym dowodem nieufności do rozwoju stosunków w Polsce, to pojawiające się obecnie coraz częściej żądanie zapłaty gotówkowej ze strony dostawców zagranicznych. Ten charakterystyczny szczegół występuje zwłaszcza w transakcjach handlowych z kupiectwem austrjackiem.

———oo———

Pod Krakowem powstaje fabryka aut.

Jak się dowiadujemy w okolicy Krakowa mają powstać **dwie duże fabryki** oparte o kapitał zagraniczny, głównie czeski. Jedna z nich będzie produkowała motory ropne, traktory oraz **samochody osobowe i ciężarowe** marki „Praga", a druga pomyślana jest jako wielka wytwórnia okuć budowlanych i armatur.

Bilans handlowy w styczniu również deficytowy.

Aczkolwiek brak dotąd oficjalnych obliczeń co do wyników handlu zagranicznego w styczniu br., to na podstawie pierwszych danych o kształtowaniu się obrotów handlowych z zagranicą, można wnioskować, że i w ub. miesiącu **bilans handlowy będzie deficytowy.** Rozmiary jego utrzymują się prawdopodobnie w granicach deficytu grudniowego.

———oo———

Rekordowa produkcja węgla na G. Śląsku.

Według tymczasowych obliczeń, produkcja węgla na G. Śląsku osiągnęła w **styczniu 2,991.8887** ton, co oznacza wzrost w stosunku do grudnia o 17.7%.

Tak wysokiej produkcji miesięcznej w cyfrach absolutnych **nie wykazywał dotychczas G. Śląsk od chwili przyłączenia do Polski** nawet w okresie najpomyślniejszej konjunktury podczas strajku angielskiego.

Przyczyną tej wysokiej produkcji była prawie wyłącznie większa ilość dni roboczych, albowiem wydobycie dzienne wykazuje nieznaczne osłabienie w porównaniu z grudniem.

Zbyt węgla śląskiego w styczniu wyniósł **2,970.058** ton, co w **stosunku dziennym** wykazuje osłabienie w porównaniu z grudniem o **6.1%.**

Eksport węgla spadł o 0.4%, wzrósł natomiast zbyt w kraju o 18.2%. W szczególności w sumie eksportu 902.000 ton, najwyższy spadek zaznaczył się w krajach skandynawskich i nadbałtyckich na skutek braku taboru kolejowego.

Władze kolejowe dostarczyły o 21 proc. mniej wagonów, niż wynosiło zapotrzebowanie. Gdyby nawet kolej utrzymała normę grudniową wagonów, zbyt węgla podniósłby się o 250.000 ton, przyczyniając się do zaspokojenia głodu węglowego w kraju i podniesienia eksportu.

———ooo———

Kłopoty przemysłu cukrowniczego..

Jak już mieliśmy sposobność donieść, produkcja cukru w bieżącej kampanji dała rekordowe wyniki, co wyraziło się przedewszystkiem we wzroście produkcji cukru. Aczkolwiek wyniki te wskazują na pozór na polepszenie się położenia przemysłu cukrowniczego, to jednakże z drugiej strony na skutek takiego wzrostu produkcji, za **którym nie może podążyć spożycie krajowe,** zwiększa się eksport z 144.000 ton do ca 265.000, co pociągnie za sobą **zwiększenie strat z nim połączonych.** Wobec tego należy się obawiać, że cena przeciętna wygospodarowana przez cukrownie będzie niższa, niż w kampanji ubiegłej, a tem samem rezultaty **finansowe stosunkowo słabsze.**

Zbyt cukru w kraju w okresie sprawozdawczym rozwijał się nadal normalnie, wykazując pewien wzrost, jednakże stosunkowo mniejszy, niż w kampanji ubiegłej. Za ostatnie trzy miesiące wzrost ten wyraża się cyfrą 7". Co do wysyłek eksportowych, to rozpoczął przemysł nasz w szerokiej skali korzystać z Gdyni jako portu eksportowego. Dotychczasowe wysiłki były ograniczone jedynie ze względu na nieprzystosowanie składów do przechowu cukru.

———ooo———

St. Zj. nie podnoszą stopy dyskontowej

Wbrew oczekiwaniom banki federacyjne St. Zjednoczonych nie poszły dotąd za przykładem Banku Angielskiego **i nie podniosły stopy dyskontowej.**

W kierujących kołach bankierskich Ameryki przeważa przekonanie, że drożyzna kredytu w Anglji jest najlepszym regulatorem rozwoju stosunków na rynku pieniężnym w Stanach Zjednoczonych, gdyż odciąga pewną ilość gotówki od niezdrowej spekulacji kierując ją do Europy.

Dały się też już zauważyć pierwsze następstwa drożyzny kredytu w Anglji, **w postaci odpływu pewnych ilości złota.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa podwyżka stopy dyskontowej w Anglji wywrze swój wpływ tylko na stosunki pieniężne w Europie, gdyż spowoduje drożyznę kredytów i w innych centrach finansowych Europy.

———ooo———

Projekt podatku samochodowego wpłynął do Sejmu.

Projekt nowego jednolitego podatku od samochodów i pojazdów, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych i zatwierdzony przez Radę Ministrów, wpłynął już do Sejmu. Projekt ten przewiduje skasowanie wszystkich dotychczas istniejących różnych opłat i podatków od samochodów, a **wprowadzenie jednego podatku w wysokości przeciętnie 40 zł. od 100 kg. wagi rocznie** (dla samochodów osobowych) z zachowaniem pewnej skali, wyższej dla samochodów luksusowych. Według projektu, podatek od Forda wynosiłby przeciętnie 300 zł rocznie, od Rolls Royce'a zaś około 1.300 zł rocznie.

———ooo———

Na rynku akcyjnym spokój.

Giełda akcyjna jak zwykle bez ruchu. W tranzakcjach zaledwie 3 papiery, bez wyraźnej zresztą tendencji. Podobnie rzecz się ma i z pogiełdziem.

Notowano: Bank Małopolski 28 zł; Pharma 6,80 zł; Elektrownia 67 zł; Cegielski 41 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88—8.88½ zł; czeki dolarowe 8.96¼—8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 357,23, 358.13, 356.33; Londyn 43.30, 43.41, 43.20; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34,84, 34:93, 34:75; Praga 26.38¼, 26.44; Szwajcarja 171.54, 171.97, 171.11; Wiedeń 125.24, 125, 124.93; Włochy 46.68, 46.80, 46.56; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 211.62.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 138 — Bank Polski 174½, 173 — Bank Spółek Zarobkowych 85 — Siła i Światło 130 — Cukier 37½ — Firley 53 — Leszczyński 12½ — Węgiel 93 — Nobel 21¾ — Lilpop 37 — Modrzejów 30 — Ostrowiec 101, 100½, 101½ — Rudzki 42.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 109¼ — 7% stabilizacyjna 92 — 5% dolarowa 164 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 5% dolarowa 85 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Nieporządki na linji motorowej Kraków-Wieliczka.

Nieregularny ruch wozów. — Przewożenie bagażu w przedziałach osobowych. — Brak groszowej monety u konduktorów. — Interesy szynków żydowskich.

Skargi podróżnych na porządki, panujące na motorowych linjach podmiejskich, mnożą się z każdym dniem. Ostatnio spowodowały wyjazd komisji władz kolejowych i wojskowych na linję Kraków—Kocmyrzów, celem przeprowadzenia kontroli. Wypada więc przy sposobności zwrócić uwagę władz kolejowych na nielepsze **porządki na linji Kraków — Wieliczka.** Linja ta, przewożąca miesięcznie kilkadziesiąt tysięcy pasażerów, **z każdym dniem gorzej jest obsługiwaną.** Spóźnienia kilkugodzinne nie należą tutaj do rzadkości i czasem są tak wielkie, że **poszczególne tury wypadają zupełnie z rozkładu jazdy.** Jest to tem dziwniejsze, że czas jazdy motorówki wraz z postojami nie przenosi 20 minut.

Konduktorzy motorówki niezawsze stosują się do „Przepisów taryfy osobowo-bagażowej". Zezwalają naszym „mniejszościom narodowym" na przewóz olbrzymich tobołów (zwłaszcza w dnie jarmarczne). Niejednokrotnie bagaż ten, jeżeli nie zajmuje miejsc siedzących, to przy ostrem hamowaniu wozu leci z wązkich siatek na głowy pasażerów. Prawdopodobnie motorówka służy tylko do przewozu osób i ich podręcznego bagażu, a trudno za taki uważać **zawartość całego jarmarcznego straganu.**

Wielkiem utrudnieniem dla konduktorów ze względu na brak groszowej monety, jest cena biletu 96 groszy. Mając do rozwiązania trudną zagadkę, skąd dla każdego prawie pasażera wziąć 4 grosze reszty, **albo ich wcale nie wydają,** dając słuszny zresztą powód do narzekań na „ciekawe porządki" albo **wydają 5 groszy, ponosząc temsamem stratę.** Jeżeli taryfa nie zezwala na okrojenie ceny biletu na 95 groszy, to **możeby dało się wprowadzić coś w rodzaju bonów 1 i 2-groszonych,** któreby przy następnej jeździe można było zrealizować, albo poprostu zaokrąglić cenę biletu do 1 złotego, przeznaczając nadmiar 4 groszy na jakiś cel np. „Komitet opieki nad wdowami i sierotami po pracownikach kolejowych".

Największą bolączką na wspomnianej linji jest **brak jakiejkolwiek poczekalni na rynku wielickim,** końcowym punkcie tury. Naprawdę dziwnym jest ten brak zrozumienia potrzeb podróżnych ze strony naszych władz kolejowych. Co bowiem mają robić pasażerowie, czekający na 40-stopniowym blizko mrozie, pod gołem niebem na motorówkę, spóźnioną kilka godzin? Brak zainteresowania się tym problemem jest tem dziwniejszy, że magistrat w Wieliczce przeznaczył plac pod budowę wspomnianej poczekalni i fundusz 3000 złotych. Dotychczas na tem wszystkiem **najlepszy interes robią szynki żydowskie,** których w najbliższej okolicy jest **pięć,** a jeden z nich swą gotowość do usług dla P. K. P. posunął aż tak daleko, że na drzwiach wylepił kartę: „Tu sygnalizuje się każdy przyjazd i odjazd motorówki". Doprawdy, kiedy nasze Dufty i Perle na niedbalstwie i niezrozumieniu przez „gojów" własnego dobra przestaną robić „kokosowe" interesy?

Może nasi „ojcowie kolejowi" zainteresują się wreszcie panującemi na tej linji motorowej, stosunkami, które po krakowskich doświadczeniach z elektrownią, już przysłowiowo nazywa się „elektrycznemi".

Niezabit.

———ooo———

Wyjaśnienia prawne.

Kto dziedziczy lokal w razie śmierci lokatora głównego?

Artykuł 12 ustawy o ochronie lokatorów (Dziennik Ustaw Nr. 39/1924 poz. 506) zarządza: „W razie śmierci lokatora **jego wstępni** (rodzice, dziadkowie i t. p.), **zstępni** (dzieci, wnuki, współmałżonek i rodzeństwo), którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali **wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego.** Przepis ten niema zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają **inne mieszkanie**".

Z przepisu powyższego wynika jasno, iż **obowiązek płacenia komornego,** ewentualnie innych świadczeń, przechodzi na krewnych. np. **dzieci,** które do chwili śmierci lokatora głównego stale razem z nim mieszkały. Jeśliby zmarły pozostawił naprzykład zamężną córkę, zamieszkałą oddzielnie, ta ostatnia nie może, rzecz naturalna, zgłaszać pretensyj do pozostałego po ojcu lokalu.

Sprawy skarbowe.

Kiedy działalność dobroczynna jest wolna od opłaty stemplowej?

Według art. 16 ustawy o opłatach stemplowych — od obowiązku uiszczenia procentowej opłaty stemplowej od pisma, stwierdzającego umowę obustronnie obowiązującą, wolne są fundacje, zakłady i zrzeszenia, prawnie istniejące i posiadające siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego, albo działalność naukowa, oświatowa i dobroczynna.

Obecnie Ministerstwo Skarbu ustaliło, że **„działalnością dobroczynną" jest ta, która posiada łącznie następujące dwie cechy:**

1) Działalność ta ma na celu **przyjść z pomocą ludziom,** którzy bądź na skutek działania sił przyrody (jak pożar, powódź, choroba), bądź na skutek konjunktur gospodarczych (jak brak pracy, niedostateczny dochód), bądź na skutek przestępczości innych ludzi, znaleźli się **w położeniu, które im uniemożliwia lub bardzo utrudnia spełnianie normalnych funkcyj życiowych.**

Także wtedy istnieje cecha dobroczynności, gdy ktoś niesie pomoc człowiekowi, który wprawdzie jeszcze nie znajduje się w stanie wyżej określonym, ale któremu — na skutek ujawnienia się sił, wymienionych w ustępie poprzednim — stan taki bezpośrednio grozi.

2) Działalność ta jest zupełnie **bezpłatna,** a zatem uniezależniona od jakichkolwiek świadczeń wzajemnych ze strony człowieka, któremu pomoc zostaje udzielona, ani też ze strony osób, które bądź na skutek ciążącego na nich obowiązku prawnego, bądź w poczuciu obowiązku moralnego, dbają o owego człowieka.

O.

Radjo.

Czwartek 14 lutego.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego i rolniczego; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży; 14.50 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.15 Audycja dla dzieci: „Bajka nie bajka" radjofon. p. Julja Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 17 Pogadanka dla pań: „O pięknie dnia powszedniego" — p. Rettinger-Zubrzycka; 17.25 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Prof. Jan Stanisławski: „Lekcja angielskiego"; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 21.15 Transmisja słuchowiska z Warszawy; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1385.7). G. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy; 12.10 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t.: „W krainie wiecznej wiosny" — prof. A. Janowski; 12.35 12-ty koncert szkolny; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram; 16 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej; 16.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa; 17 „Wśród książek" — prof. Henryk Mościcki; 17.25 Odczyt (z działu „Samorząd") p. t.: „Ustrój samorządu powiatowego i projekty reform" — poseł Bogusławski); 17.55 Koncert kameralny poświęcony twórczości L. von Beethovena; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t.: „Doniosłe znaczenie torfu dla gospodarstw inwentarzowych" (dział „Rolnictwo") — p. Wilhelm Meylert; 19.56 Sygnał czasu; 20 Koncert Warszawskiej Orkiestry Policji Państw. (Al. Sielski); 21.15 Audycja p. t.: „Poeci na ekranie radjowym" w ukształtowaniu muzycznem Radulskiego; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT.; 22.26 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

Katowice (416.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego i rolniczego z Warszawy; 12.10 Transmisja z Warszawy. Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t.: „W krainie wiecznej wiosny" — Prof. Aleksander Janowski; 12.35 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 16.15 Transmisja z Krakowa audycja dla dzieci; 16.45 Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych; 17 Wykład historji Polski; 17.25 Skrzynka pocztowa — p. St. Steczkowski; 17.55 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.

W „klubie" przedmiejskim. — Za pozwoleniem. Pan zagląda mi do kart... — Pocóżbym miał to robić? Przecież je rozdawałem...

Rzadki okaz. — Wymień mi jakiś rzadki okaz świata zwierzęcego Australji. — Słoń! — Ależ w Australji niema słoni. — To też dlatego słoń jest tam rzadkim okazem.

Po zamknięciu kroniki.

Uroczystości jubileuszowe ku czci Ojca św. Piusa XI.

Wczoraj jako w rocznicę koronacji Papieża Piusa XI. i w 50-lecie Jego kapłaństwa, **Książę Metropolita Sapieha celebrował w kościele Marjackim przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza pontyfikalną Mszę św.** w obecności **Ks.** Biskupa Rosponda, dziekana kapituły katedralnej ks. prałata Ślepickiego, archiprezbitera kościoła Naśjwiętszej Panny Marji Ks. Inf. Dr. Kulinowskiego, oraz licznego duchowieństwa i alumnów. W czasie nabożeństwa chór kleryków odśpiewał szereg pieśni. Po Mszy św. duchowieństwo odprawiło Te Deum, poczem Książę Metropolita udzielił wiernym błogosławieństwa Papieskiego.

W tym samym czasie uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św. odprawił **w Bazylice Katedralnej na Wawelu Ks. Prałat Dr. Nikiel;** w czasie Mszy św. rozlegały się dźwięki Zygmunta. Nawy obu kościołów wypełniły rzesze wiernych, a na nabożeństwie w kościele Marjackim byli obecni przedstawiciele władz, organizacyj katolickich i społecznych, związków, oraz liczne delegacje młodzieży.

NOWY KIEROWNIK PATA JESZCZE NIE MIANOWANY.

Otrzymujemy nast. sprostowanie:

Wiadomość zamieszczona w „Głosie Narodu“ z dnia 8 lutego r. b. Nr. 36 o zamianowaniu kierownikiem krakowskiego Oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej p. Ruszkowskiego, nie odpowiada prawdzie. Natomiast prawdą jest, że Dyrekcja PAT-a dotychczas nikogo jeszcze nie zamianowała kierownikiem Oddziału Krakowskiego P. A. T., powierzając jedynie tymczasowe pełnienie obowiązków kierownika jednemu ze współpracowników Oddziału.

Dyrektor P. Górecki.

Zamieszczając powyższe sprostowanie wyrażamy zadowolenie, że p. Ruszkowski nie został (wbrew doniesieniom dzienników) mianowany kierownikiem krakowskiego Oddziału PAT-a, przyczem wyrażamy nadzieję, że generalna dyrekcja Pata stanowisko kierownika Oddziału w Krakowie powierzy człowiekowi fachowemu i energicznemu.

Wyniki skoków w Krynicy.

Krynica, 12. 2. (PAT) Międzynarodowy konkurs skoków ucierpiał bardzo z powodu mrozu ponad 20 stopni i silnego wiatru, który utrudniał skoki. Ten stan pogody obniżył znacznie poziom skoków, a osiągnięte w tych warunkach rezultaty należy uważać za znakomite. Na 25-ciu startujących zawodników, wyniki przedstawiają się następująco: 1) **Ruud** (Norwegja) 55, 58 i pół m., 2) Recknagel (Niemcy) 50, 51, 3) **Czech Bronisław** (Polska 49, 50, 4) Glaser (Czechosłowacja HDW) 51, 50, 5) Kratzer (Niemcy) 44, 51, 6) Burkert (Czechosłowacja HDW) 48, 52, 7) Civrny (Czechosłowacja CSL) 47. 47, 8) **Cukier** (Polska) 42 i pół, 48, 9) **Rozmus** (Polska) 40 i pół, 45, 10) **Rajski** (Polska) 43, 44, 11) **Mietelski** (Polska) 38, 43.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

Berlin, 12. 2. (PAT). O północy nastąpiło na stacji Burgkemnitz zderzenie berlińskiego pociągu pospiesznego, zdążającego do Stuttgardu, ze stojącym tam wagonem sypialnianym pociągu Berlin—Monachium. Wskutek zderzenia, część wagonu sypialnego została rozbita. Mówią o **jednym zabitym i 20 ciężko i lekko rannych.**

Rzym udekorowany flagami włoskiemi i papieskiemi.

Warszawa, 12. 2. (Telef. wł.) W poniedziałek o godz. 2 Rzym udekorowany został flagami o barwach narodowych włoskich, a wiele budynków udekorowano również flagami o barwach papieskich. Wśród ludności panował entuzjazm. W kołach politycznych krążą pogłoski, że Mussolini zamianuje wielu kardynałów senatorami. Krążyły pogłoski, jakoby Francja nieprzychylnem okiem spoglądała na porozumienie Watykanu z Kwirynałem, czemu najlepiej zaprzeczył telegram gratulacyjny Brianda, który pierwszy z pośród rządów złożył Watykanowi życzenia.

„Te Deum“ w Wiedniu.

Wiedeń. 12 2. W katedrze św. Szczepana odbyła się dzisiaj przedpołudniem z okazji zawracia układu pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim uroczysta msza z „Te Deum“ celebrowana przez arcybiskupa kardynała Piffla. W katedrze obecni byli: prezydent austrjacki Miklas, kanclerz Seipel, przedstawiciele rządu austrjackiego, nuncjusz papieski Sibilla, poseł Badeni i inni członkowie ciała dyplomatycznego.

Kard. Vannutelli o układzie watykańskim

Rzym 12. 2. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Popollo Romano“ dziekan świętego Kollegjum kardynał Vannutelli oświadczył, że **po wprowadzeniu ustroju faszystowskiego miał stale nadzieję na pogodzenie się państwa z Kościołem.** Kardynał wyraził przekonanie, że traktat regulujący kwestję rzymską, zostanie przyjęty przychylnie przez zagranicę. Układ rozstrzyga cały problemat w ten sposób, że **pozwoli Papieżowi na całkowitą suwerenność terytorjalną, niezbędną dla swobodnego i niezależnego kierownictwa sprawami Kościoła.**

Z okazji zawarcia układu między Watykanem a Kwirynałem, nastąpiła wymiana serdecznych gratulacyjnych depesz pomiędzy Papieżem, królem włoskim i Mussolinim.

Mróz nareszcie trochę lżejszy.

Warszawa. 12 2. (Tel. wł.) Dziś rano o godzinie 8 zanotowano w Warszawie 25 stopni. Po południu spadł śnieg, temperatura podniosła się do 10 stopni, wieczorem zaś koło godziny 6 spadła znowu do — 13. W celu zaradzenia brakowi węgla władze garnizonowe odstąpiły zapasy węgla na użytek mieszkańców. Węgiel przewieziono pod asystą żołnierzy do 300 składów w mieście.

W CIESZYNIE 32 STOPNIE C.

Rano notowano: w Pińsku — 20, w Gdyni — 25, w Białymstoku — 23, w Wilnie — 25, w Poznaniu, Zakopanem, Lwowie — 26, w Kaliszu — 28, w Cieszynie — 32. Na kolejach ruch zmalał. Szereg pociągów, wychodzących z Warszawy, odwołano. Lwowski pociąg, który wyszedł w poniedziałek ugrzązł w śniegu. We Wschodniej Małopolsce spóźnienia są fatalne.

O ile w dyrekcji warszawskiej odczuto nieznaczną ulgę, to znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja w dyrekcji lwowskiej, gdzie na przeważnej ilości linij ruchu niema. Między Radymnem a Żurawicą poraz czwarty utworzyła się **zaspa 400 m. długości, wysoka na 2 metry.** Pociągi z węglem przeznaczone dla Lwowa **tkwią między Tarnowem a Rzeszowem.** Liczba tych pociągów doszła do 40. Ruch pociągów we wszystkich dyrekcjach ograniczono do maksimum 50 proc.

O obecnym stanie ruchu w dyrekcji stanisławowskiej brak wiadomości. W ministerstwie komunikacji interwenjował w poniedziałek prezydent Poznania p. Ratajski, który przedstawił groźne położenie Poznania i Pomorza co do zaopatrzenia w węgiel i prosił o poczynienie odpowiednich zarządzeń.

Pod Barszczowicami pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy, przyczem 14 osób odniosło szereg poważnych kontuzyj.

W AUSTRJI BRAK WĘGLA.

Wiedeń 12. 2. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, że liczne pociągi z węglem jadące z Polski, utknęły pomiędzy Boguminem a Przerowem z powodu zawieji śnieżnych, co spowodowało w Wiedniu wielkie zaniepokojenie. Brak węgla daje się poważnie odczuwać.

Wydatki 2.785, dochody 2.962 miljonów.

OSTATECZNE CYFRY BUDŻETOWE.

Ostatecznie ustalone w trzeciem czytaniu liczby zawarte w artykułach 1, 2 i 3 ustawy skarbowej, przedstawiają się następująco. Ogólna zatem **suma wydatków wraz z dopłatami, do przedsiębiorstw wynosi 2,785,015.141 zł.** W dochodach wpłaty przedsiębiorstw **wynoszą 172,229.938 zł.** Zatem suma dochodów wynosi 2,962,595.941 zł. Nadwyżka wynosi przeszło 177 miljonów.

Rząd preliminował w wydatkach 2.756 miljonów, w dochodach 2.809 miljonów zł. Nadwyżka miała wynosić pierwotnie 153 miljonów złotych.

Komisja wojskowa obraduje mimo protestu Be Be.

Warszawa, 12, 2. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się posiedzenie komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Roi, zastępcy przewodniczącego tej komisji.

Na posiedzenie przybyło **21** członków, a więc **wszyscy z wyjątkiem członków z B. B.** Poseł **Roja** zawiadomił komisję, że p. Kościałkowski nadesłał odpis pisma, wystosowanego do marsz. Sejmu, w którym zwołanie przez p. Roję komisji uważa za bezprawne (!).

W dyskusji zabierali głos poseł **Trąmpczyński, Liberman,** Glasger i in. Zajęli oni stanowisko, iż **p. Kościałkowski nie miał prawa arogowania sobie uprawnień pełnej komisji,** gdyż tylko rzeczą pełnej komisji jst odraczać załatwianie powierzonych jej spraw. **P. Trąmpczyński postawił wniosek o wot. nieufności dla przewodniczącego.**

Po dyskusji przyjęto wniosek posła Libermana, w którym komisja zsolidaryzowała się z p. Roją, który zwołał posiedzenie komisji. Uznała zwołanie za

słuszne, konieczne i uzasadnione

w regulaminie, naznaczyła następne posiedzenie na 20 lutego.

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda“** Kraków św. Gertrudy 5.

DZIS i CODZIENNIE

Największa sensacja Krakowa! — Film dla wszystkich.

Arcydzieło najnowszej produkcji FOX-FILMU

CYRK TOMA MIXA

Dramat z życia na dalekim Zachodzie, gloryfikujący siłę, zręczność i odwagę.

Główną rolę kreuje król prerji niezrównany: **TOM MIX**

Życie cyrkowców. — Wspaniała tresura zwierząt. — Nadludzka ofiarność bohaterska cowboyów. — Ponadto w programie arcywesoła farsa amerykańska.

Początek codziennie o godzinie 5, 7 i 910, w niedzielę i święta o godzinie 3 popoł.

3 królowie Afganistanu biją się.

Warszawa, 12. 2. (Telef. wł.) Lotnicy, którzy krążyli nad Afganistanem, oświadczają, że w pobliżu Kabulu nastąpiły walki pomiędzy trzema królami: Amanullahem, Habibullahem i Achmed-chanem. Handel na terenie Afganistanu zupełnie ustał. Ludności daje się we znaki wzrastający bandytyzm.

Przed zniesieniem ograniczeń praw ludności żydowskiej.

Warszawa 12. 2. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła **Pierackiego** rozważała wniosek posła **Hartglasa,** domagający się uchylenia postanowień, ograniczających prawa ludności żydowskiej na terenie b. zaboru rosyjskiego. W posiedzeniu wziął udział wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski. Komisja uznała za wskazane rozszerzenie tematu przez uchylenie wogóle wszelkich ograniczeń, istniejących w przepisach ustawodawczych w b. zaborze rosyjskim, pozostających w związku z pochodzeniem, wyznaniem i narodowością. Komisja uznała dalej potrzebę przedstawienia ciałom ustawodawczym projektu ustawy, wyczerpującego w sposób ogólny tę materję i któryby był przepisem wykonawczym do art. 111 i 126 Konstytucji. Zgłoszenie takiego projektu pozostawiono inicjatywie poselskiej i do tej pory dalsze rozważanie wnisku, który stanowił przedmiot obrad komisji, odroczono.

NOWE PROJEKTY KONSTYTUCJI.

Warszawa, 12. 2. (Telef. wł.) Agencja **Press** donosi, eż Klub Narodowy przygotowuje projekt zmiany konstytucji, który wprowadza zasadę **veta dla Prezydenta i różni się od projektu BeBe wprowadzeniem daleko idących zmian w ordynacji wyborczej, gdyż ogranicza zasadę proporcjonalności.** Projekt przewiduje Trybunał Konstytucyjny, Senat w połowie wybierany, a w połowie składać się będzie z przedstawicieli korpodarcyj gospodarczych i zawodowych.

Również PPS. pracuje nad projektem zmiany konstytucji.

Znowu zamach na prezydenta Meksyku

ARESZTOWANIA PO POGRZEBIE TORALA.

Wiedeń. 12 2. (PAT.) „United Press“ donosi z Meksyku: Zamach na pociąg specjalny Prezydenta Republiki meksykańskiej w Stambico został urządzony przez **grupę rewolucjonistów.** Jak słychać brało w nim udział także i 10 kobiet. Podczas śledztwa na miejscu zamachu znaleziono zwłoki pewnego nieznanego mężczyzny, który stracił życie podczas eksplozji i należał do sprawców zamachu. W pobliżu zwłok leżało(?) kilka paczek z religijnemi(?) drukami propagandystycznemi. W mieście panuje wielkie wzburzenie. W czasie manifestacji z okazji pogrzebu Torala **przedsięwizęto 34 aresztowań. Przed domem naczelnika więzienia zebrała się liczba publiczności i obrzuciła dom kamieniami.**

Meksyk. 12 2. (PAT.) Dziennik „Uniwersal“ donosi, że w dniu wczorajszym powstańcy(?) podłożyli nabój dynamitowy pod pociąg pasażerski pomiędzy miastami Copradija a Carmelita. **Maszynista pociągu został zabity,** a mechanik i kilku pasażerów odniosło ciężkie rany.

(Jest rzeczą stwierdzoną, że rząd meksykański przypisuje często zwykłe napady bandyckie powstańcom, walczącym z pobudek ideowych. Uw. Red.).

Międzynarodówka socjalistycz. obraduje

Londyn. (PAT.) Rozpoczęła się tu konferencja egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej i partji pracy. Obrady rozpoczęły się od nieoficjalnego posiedzenia, w którem wzięli udział przedstawiciele: Argentyny, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Gruzji, Anglji, Holandji, Włoch, Z. S. R. R., Szwecji i Szwajcarji. Obradom przewodniczył **b. minister Henderson.** Po krótkiej dyskusji zebranie przyjęło sprawozdanie sekretarza i skarbnika. Następnie omawiano sprawę stosunku do konferencji rozbrojeniowej oraz kwestję organizacji propagandy w sprawie rozbrojenia.

Poufne narady rzeczoznawców w Paryżu

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu komitetu rzeczoznawców, odbytem pod oficjalnem przewodnictwem **Oven Younga** postanowiono, że obrady prowadzone będą codziennie. Postanowiono również, że dyskusje na posiedzeniach **nie będzie notowana w protokułach.** Następnie wysłuchano opinji każdego z rzeczoznawców o zadaniach stojących przed nimi.

Berlin. (PAT.) „Vossische tg.“ donosi, że agent reperacyjny Parker Gilbert wyjechał dziś na kilka dni do Berlina, poczem wraca do Paryża, gdzie będzie stał do dyspozycji konferencji rzeczoznawców przez cały przeciąg trwania obrad.

RUMUNJA OTRZYMUJE POŻYCZKĘ.

Paryż, 12. 2. W poniedziałek rano w gmachu poselstwa rumuńskiego w Paryżu podpisany został ostatecznie układ w sprawie rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej. Wypuszczenie pożyczki na wszystkie rynki nastąpi **dnia 14 lutego.**

NAOJA SIGA 3

Han no Hanzaj.

ZBRODNIA FANA.

— Nie myślałeś o rozwodzie?

— Zastanawiałem się nad tem dość często, lecz nigdy nie odważyłem się mówić jej o tem.

— Dlaczego?

— Ponieważ jestem człowiekiem słabym. Żona zaś powiedziała mi pewnego razu, że nie mogłaby żyć bezemnie.

— Więc cię kochała?

— Nie w to nie wierzę.

— Cóż wtedy chciała przez to powiedzieć?

— Moim zdaniem, chciała mi dać do zrozumienia, że nie miałaby środków do życia. Majątek jej został zrujnowany doszczętnie przez brata, a ona jako żona wędrownego aktora wiedziała doskonale, że ma mało widoków po temu, by powtórnie wyjść zamąż. Do pracy zaś miała za małe nogi.

— Czy żona okazywała ci jakie głębsze uczucie?

— Nie. Nie cieszyłem się nawet jej sympatją. Wręcz przeciwnie. Sądzę że współżycie ze mną było dla niej jednem cierpieniem, które znosiła z niepojętą dla człowieka zaciętością. Nienawistnym nawet wzrokiem przyglądała się mym rozterkom duchowym. Próbowałem się sam ocalić, rozpocząć życie zupełnie indywidualne. Cierpiałem katusze. A ona, — ona spoglądała na mnie zawsze chłodno, pełna wrogiego uczucia.

— Nie nosiłeś się nigdy z myślą zabójstwa żony?

Fan nie rzekł ni słowa. Sędzia powtórzył pytanie. Fan spoglądał przez pewien czas w milczeniu, wkońcu wyszeptał:

— Myślałem często, że lepiej byłoby gdyby ona umarła przed...

— A więc byłbyś ją zabił, gdyby prawo tego nie broniło?

— Nie. Jeśli nie myślałem o zabójstwie, to nie z obawy przed prawem, lecz dlatego, że jestem człowiekiem słabego charakteru. Śmierci życzyłem jej, gdyż byłem wściekły na mą bezsilność. A ja tak gorąco pragnąłem rozpocząć nowe życie.

— Lecz później. Z pewnością dobrze obmyśliłeś szczegóły zabójstwa żony? —

— Nie. Nigdy nie zdecydowałbym się na coś podobnego. A jednak myślałem o tem.

— Jak dawno przed wypadkiem?

— Ubiegłej nocy, a może nawet rano.

— Czy doszło między wami do kłótni?

— O! dla tak błahej przyczyny, że nie należałoby nawet mówić o tem.

— A jednak. Możebyś mi opowiedział?

— Sprzeczka wynikła z powodu jedzenia. Ja wpadam łatwo w gniew, ilekroć jestem głodny. Żona moja nie pospieszyła się na czas z przygotowaniem śniadania i to doprowadziło mnie do wściekłości.

— Czy uniosłeś się więcej niż zwykle?

— Nie. Atoli po tej sprzeczce uczułem się nad wyraz przygnębionym. Wogóle w ostanim czasie żyłem w stanie nadzwyczajnego rozdrażnienia. Sądziłem, że życie moje niewarte jest nawet tej nazwy. Pewnego razu leżąc w łóżku, nie mogłem zasnąć. Byłem zdenerwowany do najwyższego stopnia, a myśli wpadały mi tłumem do głowy. Wymawiałem sobie, że mając nieraz dogodną sposobność uwolnienia się od tych ciężarów, mimoto dalej ciągnąłem przeklęty żywot. I to nie dawało mi spokoju. Zdawało mi się, że nigdy nie zdołam pozbyć się tej zmory; że życie moje stało się jednem pasmem zwątpień i wkońcu, że wszystkiemu temu jest winna ona. Przyszłość wyobrażałem sobie w najciemniejszych barwach, bez promyka światła. Chciałem zobaczyć choćby jego przebłysk, a ponieważ się nie zjawiał, zapragnąłem stworzyć go sam za wszelką cenę. Przeszkodą ku temu był tylko mój stosunek do żony. W głębi duszy więc ogień tęsknoty nie zagasł, lecz tlił się w sposób drażniący.

Wmawiałem w siebie, że ta odraza, ten wstręt i to cierpienie skończyłyby się ostatecznie, gdybym się otruł. Wtedy jednak one odniosłyby zwycięstwo nademną, podczas gdy ja byłbym już trupem. A przecież chciałem przezwyciężyć się, nie ugiąć się w tych strasznych dla mnie warunkach i znosić to wszystko bez skargi. Z drugiej strony powracałem często do tej okropnej i nikczemnej myśli o mem szczęściu w razie śmierci żony. Dlaczego więc nie zabiłem jej?! Następstwa zbrodni nie miały dla mnie wówczas najmniejszego znaczenia. Bezwzględnie zamknięto by mnie w więzieniu? Życie więźnia nie jest gorsze od tego, które ja wiodłem. Zdawałem sobie doskonale sprawę z wysiłku, którego wymagała prawie każda chwila niepewności. Wiedziałem też doskonale, że muszę stawić czoło wszelkim trudnościom życiowym. Człowiek w swem życiu próbuje walki, zmaga się z losem i ostatecznie dochodzi do chwili, kiedy poddaje się z rezygnacją: ja jednak, walkę do śmierci nazywam prawdziwem życiem.

Owej nocy, te straszne i ponure myśli zmęczyły mnie zupełnie. Nie było to jednak zmęczenie, przynoszące w rezultacie upragniony sen. Byłem jakgdyby oszołomiony. Równocześnie myśl o zabójstwie usiadła zmorą na mej duszy. Z trudem odpędziłem ją od siebie i wtedy przypełzło do mnie uczucie dziwnego smutku i samotności. Noc ustąpiła wkońcu brzaskom dnia.

— Rano przeto powróciliście jak codziennie do zwykłego zajęcia?

— Tak. Nie wymieniliśmy tylko między sobą żadnego słowa.

— Dlaczego nie zdecydowałeś się zabić żony?

— Pan chciał przez to zaznaczyć, że w ten sposób mógłbym osiągnąć swój cel?

— No tak.

— Ja zaś nie przedstawiałem sobie „tak" tej sprawy.

Po tych słowach Fan zamilkł i wpatrywał się w oblicze sędziego, który z wyrazem spokojnym na twarzy przytaknął ostatniej jego odpowiedzi skinieniem głowy.

— Muszę dodać, że między chwilą kiedy takie myśli przebiegały przez mój mózg, a między momentem kiedy myślałem o zabójstwie była olbrzymia przepaść. Przedpołudniem byłem zdenerwowany do najwyższych granic pod wpływem nocy. Moje nerwy dygotały w stanie nadmiaru bolesnej wrażliwości. Nie mogłem opanować się i wyszedłem celowo na przechadzkę w te miejsca, gdzie wiedziałem, że nikogo nie spotkam. Wałęsając się bezustannie czepiałem się jednej myśli, że muszę za wszelką cenę coś uczynić. Zmora o zabójstwie żony, przepędzona w nocy, zniknęła bezpowrotnie z okresu moich gorączkowych rozważań. Zapomniałem nawet o przeżyciach wewnętrznych w nocy. Myśląc zresztą o czemś podobnem, nie przystąpiłbym nawet do wykonania mego numeru programu. Miałem przecież w ostatnim momencie, a więc z chwilą nem miejscu. O zbrodni nie myślałem również w ostanim momencie, a więc z chwilą wyjścia na arenę.

C. d. n.

Stacje Drogi Krzyżowej
(Obrazy Męki Pańskiej)
artystyczne reprodukcje na **płótnie, papierze** i ręcznie malowane, **w ramach** i bez.
Krzyże, figury, obrazy, ramy, kanony na ołtarze, ampułki.
Na żądanie wzory i oferty. — Dogodne warunki zapłaty,
poleca
STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.
187

Wobec przeniesienia przedsiębiorstwa prowadzonego pod firmą: Związek Kupców Alliance, Spółka z ogr. odpow. na **spółkę jawną** pod firmą: Czekolada i Cukry Alliance, Rafał Lulla i Spółka Kraków, Rynek gł. L. 33. i wskutek objęcia przez tę spółkę jawną wszystkich aktywów i pasywów poprzedniej spółki z ogr. odpow. tak, że zamiast Spółki z ogr. odpow. nadal spółka jawna prowadzona będzie, zawiadamia się niniejszem, iż wskutek tej zmiany na spółkę jawną, spółka dawniejsza pod firmą: Związek Kupców Alliance, spółka z ogr. odpow. w Krakowie, została rozwiązana i wierzycieli rozwiązanej spółki z ogr. odpow. wzywa się, by do likwidatorów tejże spółki z ogr. odpow. się zgłosili.
4 s **Likwidatorowie.**

NA POST
sery krajowe i zagraniczne. Śledzie do marynowania, marynowane, pocztowe i wędzone. Bikling i szproty, sardynki, pstrągi w oliwie, śledzie w galarecie, kefale, byczki, skumbrje i t. d. — Poleca w najlepszym gatunku i po przystępnych cenach:
Kazimierz BARTOSZEWSKI
Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. I. p. 27

Unieważniam zagubione zawiadomienie inwalidzkie L. 46707 z roku 1928 wydane przez Dztwo Korpusu Nr. V. na nazwisko Łaptaś Stanisław ur. 1896. 87

Stare metale jak mosiądz, miedź i bronz **zakupuje** firma **FR. KOPACZYNSKI** Kraków, ul. Bracka L. 2.

MIÓD
pszczelny — czysty
bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem **Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu.** 241

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

NA WIELKI POST!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA Kraków, ulica św. Krzyża 13, róg ulica św. Tomasza

poleca:

Z kazań:

Cieszyński N. X.: **A oni poszli za Nim, postaci z dziejów Męki Pańskiej** . . . . . zł —.80
Dąbrowski T. X.: **Kazania o Męce Pana Jezusa** „ 2.50
Dymurski J. X.: **Syn Marnotrawny,** Rekolekcje dla młodzieży męskiej . . . . . . „ 2.50
Kmiecik I. O.: **Kazania Wielkopostne,** 3 serje „ 7.—
„ „ **Obrazy pasyjne,** 7 kazań wielkopostnych z dodaniem 2 kazań na Wielki Piątek . . . . „ 3.—
Pilch Z. Dr. X.: **Odrzucenie Mesjasza jako następstwo grzechów narodu żydowskiego;** cykl kazań pasyjnych . . . . . . „ 3.—
Puchalski F. Dr. X.: **Kazania pasyjne** . . „ 1.20
Rogóż A. X.: **Dzieweczko wstań!** Nauki rekolekcyjne dla pozaszkolnej młodzieży żeńskiej „ 3.20
Rogóż A. X.: **Nauki rekolekcyjne dla pozaszkolnej młodzieży męskiej** . . . . „ 2.20
Smogór K. X.: **Kazania na 40-godzinne nabożeństwo i homilje wielkopostne** . . . . . „ 6.—
Szczodrowski E. X.: **Testament Chrystusowy na Krzyżu,** kazania pasyjne . . . . „ 1.—
Szlagowski A. X. Bp.: **Konferencje wypowiedziane na rekolekcjach dla mężczyzn,** roczniki: 1900, 1901, 1902, 1903, 1905, 1909, 1911, 1914 —po . . . . „ 1.—
Szlagowski A. X. Bp.: **Odrodzenie duchowe na tle Męki Pańskiej;** 6 konferencyj pasyjnych . . . . „ 1.—
Walczyński Fr. X.: **Kazania pasyjne o tajemnicach Krzyża Pana Jezusa** . . . . „ 3.—
Zatłokiewicz J. M. X. T. J.: **O Męce Pana Jezusa** kazania i szkice . . . . . . „ 2.50
Oprawne . . . . „ 4.—

Z rozmyślań:

Chudzyńska J.: **Przygotowanie do spowiedzi i Komunji Św. Wielkanocnej,** czyli rekolekcje 3-dniowe dla młodych osób . . „ 2.—
Emmerich Katarzyna Anna: **Bolesna Męka Pana Jezusa,** opracowanie . . . . . „ 3.—
Haduch H. X. T. J.: **O zasadę życia,** nauki rekolekcyjne . . . . „ 3.50
Oprawne . . . . „ 5.—
Haduch H. X. T. J.: **Śladami Chrystusa Pana,** krótkie rozważania o drodze Krzyżowej. . „ —.25
Hilf G. N.: **Cierpiący Zbawiciel, jako wzór dla chrześcijanina.** 50 rozmyślań o Męce Pana Jezusa na czas Wielkiego Postu . . . „ 2.50
Kajsiewicz H. X. C. R.: **Rozmyślania o Męce Chrystusa Pana** . . . . „ 3.—
Kiersnowski K.: **Przez Golgotę ku udoskonaleniu** . . . . „ —.60
Klemens K. X. C. SS. R.: **O miłości Ukrzyżowanego Zbawiciela,** 2 tomy . . . „ 4.50
Oprawne . . . . „ 7.50
Schryvers J. X. C. SS. R.: **Boski przyjaciel** „ 2.50
Oprawne . . . . „ 3.80
Smolikowski P. X.: **Rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowne** . . . . „ 6.—
Smolikowski P. X.: **Rozmyślania wspólnie odbywane z Chrystusem Panem,** 3 tomy . . „ 7.50
Spowiedź jaką być powinna i jak się do niej przygotować? . . . . „ —.70
Oprawne . . . . „ 1.50
Weryński H. X.: **Testament Zbawiciela,** kazania pasyjne . . . . „ 2.50

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna. — Kosztów opakowania nie dolicza się. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.